Nr. 17. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Czwartek 15 Lutego 1923.

Rok XLII

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie Mk	półrocznie Mk	kwartalnie Mk	miesięcznie
W miejscu				6·00 Mk
z odnoszeniem do domu	„	„	„	7800 „
W Polsce z przesyłką pocztową	„	„	„	7800 „
W innych państwach	„	-	„	14000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr P. K. O. 140.958; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 300 Mp.

NOWA REFORMA

Nasza prawica

II.

Kraków, 14 lutego.

Tak więc organizująca i prowadząca naszą społeczno-polityczną prawicę — narodowa demokracja rozporządza wszystkiemi czynnikami, składającemi się na znaczną siłę polityczną, z wyjątkiem jednego: talentu politycznego. Brak tej lotnej, nieważkiej, a jednak jakże decydująco ważnej substancji w tem stronnictwie jest zdumiewający. Dorównuje mu tylko tupet, z jakim stronnictwo to wypiera się swojej przeszłości i sobie przypisuje wszystkie dodatnie zjawiska w życiu, hałaśliwie wyrzekając się odpowiedzialności za wszystkie ujemne.

Być bardzo może, że tem brak talentu politycznego łączy się przyczynowo z tym tupetem. Jest to bowiem psychologja znanego kobiecego: »A co co, czy nie mówiłam!«, lub jeszcze lepszego: »Ja wiedziałam, że tak będzie?« Bo też przy całej brutalności swoich metod, przy hałaśliwości swego postępowania, które tylko pozornie są cechami męskości i siły rzeczywistej, narodowa demokracja w sposobie myślenia i postępowania wykazuje tyle kobiecości, że właściwie można ją uważać za stronnictwo typowo-kobiece. Jest to bowiem stronnictwo uczucia i nastroju, jakkolwiek najchętniej przybiera pozy stronnictwa objektywnej, rzeczowej myśli i bezstronnego sądu. Logika i konsekwencja w działaniu, to sprawy, których narodowa demokracja wyrzeka się najłatwiej. Nigdy natomiast nie wyrzeka się pragnienia, aby stać na przodzie i mieć t. zw. »rację« — mniejsza o to, w czyich oczach. Zawsze znajdą się jakieś, które tę »rację« ujrzą, które też w zamian za to otrzymają od narodowej demokracji patent — najbystrzejszych i najprzenikliwszych.

Potrzebaby daleko odbiec od przedmiotu, aby wykazać wszystkie korzenie tej degeneracji psychicznej, w której znajdują się nasze społeczne prawicowe żywioły. W ostatniej instancji jest to proces, który przebywają obecnie wszystkie tego rodzaju żywioły w całej Europie. U nas specjalne warunki skomplikowały tok tego procesu jeszcze różnemi okolicznościami.

Charakterystycznym i najważniejszym objawem takiej degeneracji jest niezdolność dotkniętych nią grup do wytworzenia sobie lub przyjęcia od kogoś innego jakiejś trwałej i rzeczywiście wartościowej idei kierowniczej. Nic w tem niema dziwnego, bo wielkie idee rodzą się zawsze z protestu i opozycji przeciw pewnym stronom życia, prawicowe zaś społecznie żywioły współczesne stoją na gruncie bezwzględnej afirmacji istniejącej rzeczywistości. Nie protestują przeciw niej, nie pragną jej poprawiać, uszlachetniać, wzbogacać, lecz przyjmują, jako gotową i niezmienną a zarazem najlepszą ze wszystkich możliwych. W tych warunkach idei kierowniczej niema co szukać i stwarzać, bo ona jest gotowa w oczach każdego, umiejącego patrzeć, wcielona w rzeczywistość. Jest to stan martwoty społecznej, w którym objawy życia występują tylko w razie pojawienia się niebezpieczeństwa dla uznanych za dobre i aprobowanych stosunków, stan, w którym niema miejsca na żadną dynamikę woli i myśli.

Ponieważ jednak życie zbiorowe grup ludzkich wymaga, aby każda z nich występowała w rynsztunku jakichś haseł, a prawicowe grupy na tym jedynym właśnie punkcie odczuwają zresztą bezboleśnie stały deficyt, przeto lukę zajmuje z łatwością narodowa demokracja ze swoim systemem głoszenia najbanalniejszych haseł w sposób najbardziej uroczysty i ze zdolnością do kalejdoskopowej zmiany tych haseł zależnie od okoliczności. Na tem zasadza się rola narodowej demokracji. Dorabia ona ideologję, a raczej frazeologję tym, którzy wszystkie swoje ideały uważają już za urzeczywistnione i którzy, jeżeli zdobywają się na energję działania, to tylko w obronie tego dokonanego już urzeczywistnienia. Stąd ta stała opozycja obronna, którą w wystąpieniach swoich przyjmuje narodowa demokracja, która zawsze czegoś »broni«. Jej zadaniem bowiem jest nie tworzyć, nie przemieniać, doskonalić, podnosić, lecz b r o n i ć — bronić za wszelką cenę, nawet za cenę zniszczenia tego właśnie, czego się broni. Broni się religji w ten sposób, że ponosi ona coraz większe szkody, broni się kościoła i duchowieństwa w ten sposób, że się nadużywa jego wpływów i z konieczności osłabia jego powagę, broni się ziemiaństwa przed reformą rolną w ten sposób, że zamiast ograniczeń pewnych w posiadaniu, grozi mu utrata całego posiadania, broni się kultury, szerząc barbarzyństwo, broni się porządku i ładu, szerząc anarchję i zamęt w pojęciach o elementarnych obowiązkach obywatelskich i prawie.

Oparte na takich przesłankach polityczne działanie musi z konieczności wykazywać błędy i przeoczenia, które pozbawiają go wszelkiej pozytywnej wartości. Polityka narodowej demokracji w kwestji wyboru prezydenta Rzeczypospolitej i tworzenia większości sejmowej dostarcza pod tym względem przykładów typowych.

Zamiast zrozumieć, że wybór hr. Zamojskiego jest niemożliwy i, zrozumiawszy to, oddać pewną część głosów na Narutowicza, aby w ten sposób otworzyć sobie możliwość pójścia z nim, narodowa demokracja zapędziła się w bezpłodnych i anarchicznych protestach aż do działań wręcz rewolucyjnych, uzasadniając je w oczach obałamuconych przez siebie tłumów szeregiem kłamliwych i niedorzecznych twierdzeń, jako to, że Narutowicz jest żydem, że nie jest obywatelem Polski, że nie jest nawet Polakiem, że — co najgorsza — jest narzędziem Piłsudskiego. Oczywiście od »a« do »z« — wszystko nieprawda. Pomijając plotki, szerzone z oczywiście złą wiarą dla użytku suwerennego ludu, twierdzenie, jakoby Narutowicz był »narzędziem« Piłsudskiego, było politycznie najzgubniejszem, właśnie dlatego, że miało pozory prawdziwości. W rzeczywistości ś. p. Narutowicz żadnem narzędziem w niczyjem ręku nie był. W szczególności zaś w stosunku do Piłsudskiego odznaczał się większą bez porównania niezawisłością, niż wszyscy ci, którzy w stosunku do tego człowieka znają tylko dwie pozycje i dwie metody albo z maczugą w dłoni i oszczerstwem na ustach, albo ze zgiętym karkiem i z pobożnie przewróconemi białkami. Otóż Narutowicz ani nie wywijał Piłsudskiemu nad głową maczugą, ani nie przewracał przed nim oczyma z zachwytu i ubóstwienia. Patrzył na niego spokojnie, widział wskutek tego różne rzeczy, ale nie widział oczywiście żadnej z tych, które dojrzeli endecy. Wszedłszy na stanowisko prezydenta, był Narutowicz kartką niezapisaną papieru. Nie miał w żadnym kierunku zamkniętej przed sobą drogi. Mógł z równą łatwością porozumiewać się ze wszystkimi. Z natury zaś umiarkowany i spokojny, byłby z pewnością znalazł bez trudu język wspólny ze wszystkimi umiarkowanemi i spokojnemi żywiołami w Polsce.

Nie zapędzając się w walce z Narutowiczem aż do awantur ulicznych i do zbrodni w »Zachęcie«, byłaby narodowa demokracja właśnie pod jego egidą z łatwością sperfekcjonowała sojusz swój z ludowcami Witosa lub przynajmniej z ich znaczną częścią i dzisiaj siedziałaby na koniu tak mocno, jak żadne inne stronnictwo w obecnych warunkach siedzieć nie może. Tymczasem narodowa demokracja wolała bronić wszystkich świętości z takim zapałem, że po kolei wszystkie je porozbijała i wdeptała w błoto uliczne.

Dzisiaj narodowa demokracja od swego rzekomego ujęcia władzy w państwie dalszą jest, niż była kiedykolwiek. Prawica zaś społeczna, przez nią prowadzona zdezorganizowana i bezsilna, jest mniej, niż kiedykolwiek zdolna do podejmowania i spełniania tych zadań, które w każdem zdrowem społeczeństwie prawa jego strona ma zawsze do rozwiązania.

Uchwalenie ustawy o obrocie obcemi walutami

Na poniedziałkowem posiedzeniu Sejmu poseł B y r k a w imieniu komisji skarbowej referował ustawę w sprawie udzielenia ministrowi skarbu upoważnienia do regulowania w drodze rozporządzeń **obrotu pieniężnego z krajami zagranicznemi, oraz obrotów obcemi walutami.** Rozporządzenia te dotyczyć muszą zwłaszcza warunków posiadania, nabywania i gromadzenia waluty zagranicznej i dewiz, dysponowania, lombardowania, oraz dokonywania transakcyj w tych walutach, obrotu markami polskiemi w stosunku do krajów zagranicznych, wywozu za granicę walut zagranicznych i dewiz, marek polskich, oraz wszelkich papierów wartościowych, wreszcie organizacji kontróli i nadzoru nad całokształtem **obrotu pieniężnego z krajami zagranicznemi.** Przepis ten nie stosuje się do posiadania walut zagranicznych i dewiz, co do których udowodnił posiadacz, że otrzymał je bezpośrednio z zagranicy w sposób legalny. W projekcie rządowym komisja zmieniła termin upoważnienia, danego ministrowi, oznaczając termin nie do końca 1923 roku, lecz do końca marca 1924 roku. Oprócz tego zaostrzyła wyroki karne, podnosząc grzywnę z 10 miljonów na 100 miljonów i z 5 miljonów na 50 miljonów. Ustawę uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu.

KOMISJA SENATU PRZECIW BUDŻETOWI.

Z Warszawy donoszą 13 bm.:

Na poniedziałkowem posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej dr Buzek postawił wniosek przyjęcia uchwalonego już przez Sejm prowizorjum budżetowego na pierwszy kwartał 1923 r. bez dyskusji. Temu sprzeciwił się p. Nowodworski (Ch. J. N.) i domagał się szczegółowego rozpatrywania budżetu. W głosowaniu nad wnioskiem Nowodworskiego padło 7 głosów za, 7 przeciw: Żydzi wstrzymali się od głosowania. Gdy jednak teraz poddano pod głosowanie wniosek p. Buzka, wniosek ten upadł. Oświadczyło się za nim 7 głosów, przeciw 8. Szczegółową dyskusję odroczono do następnego posiedzenia.

Komisja ma reasumować onegdajszą uchwałę.

Z KOMISJI DLA REFORMY ADMINISTRACJI PAŃSTWA.

Warszawa, 14 lutego. (AW). W dalszym ciągu obrad komisji dla reformy administracji państwa utworzono trzy komisje, w których polecono w ciągu trzechtygodniowych obrad przedstawić plenum konferencji referaty w następujących sprawach: 1) Administracja samorządowa (przewodniczący dr Bobrzyński), 2) ujednostajnienie systemu administracji (przew. prof. dr Kasznica), 3) podział jednostek administracyjnych (przew. Tarczowski).

REORGANIZACJA POLICJI PAŃSTWOWEJ.

Dnia 8 bm. ukazał się numer »Monitora«, zawierający przepisy o organizacji komendy głównej policji państwowej. Zgodnie z temi przepisami, wydanemi na podstawie art. 9 ust. o P. P., główna komenda P. P. przestaje być departamentem M. S. W. o specjalnym zakresie działania i tworzy urząd z głównym komendantem na czele. Urząd składa się z czterech wydziałów: 1) ogólny, 2) finansowo-gospodarczy, 3) personalno-dyscyplinarny, 4) rejestracyjno-pościgowy.

Decyzja Rady Ligi Narodów w sprawie kolonistów niemieckich w Polsce

Genewa, 13 lutego (PAT). Decyzja Rady Ligi Narodów w sprawie kolonistów niemieckich w Polsce ma następujące brzmienie:

Rada Ligi Narodów, której przedłożone zostały do rozważenia niektóre zagadnienia, tyczące się następujących faktów:

a) Pewna ilość kolonistów, dawniej obywateli niemieckich, zamieszkała dawniej na ziemiach niemieckich, uzyskała obywatelstwo polskie na podstawie artykułu 91 traktatu wersalskiego. Koloniści zajmują posiadłości na podstawie kontraktów (Renten Gutverträge), lecz chociaż kontrakty te zostały zawarte z niemiecką komisją kolonizacyjną przed rozejmem z dnia 11 listopada 1918 r., nie zostały one przed tą datą zaopatrzone w »Auflassung«. Rząd polski uważając się w myśl art. 256 traktatu wersalskiego za prawnego właściciela tych posiadłości, uważa się uprawnionym do zniesienia tych kontraktów, wobec czego w stosunku do kolonistów stosowane są przez władze polskie środki, których wynikiem jest usuwanie wyżej wymienionych kolonistów z zajmowanych przez nich posiadłości.

b) Władze polskie nie chcą uznać kontraktów dzierżawnych, udzielonych przed datą 11 listopada 1918 r. przez rząd niemiecki obywatelom niemieckim, którzy dzisiaj stali się obywatelami polskimi. Dzierżawy te są udzielone w państwowych dobrach niemieckich, które następnie na mocy traktatu wersalskiego i jego artykułu 256 przeszły na własność państwa polskiego,

prosi międzynarodowy trybunał sprawiedliwości **o wypowiedzenie doradczego zdania w następujących sprawach:**

1) Czy punkty wyżej wymienione pod a) i b) odnoszą się do międzynarodowych zobowiązań i czy są natury przewidzianej w traktacie podpisanym w Wersalu dnia 28 czerwca 1919 r. między Stanami Zjednoczonymi Ameryki, imperjum brytyjskiem, Francją, Włochami, Japonją a Polską, a następnie czy punkty te należą do sfery kompetencji Ligi Narodów, wynikającej z tego traktatu,

2) W razie twierdzącego orzeczenia na pierwsze pytanie Rada prosi trybunał **o orzeczenie doradcze** w kwestji, czy stanowisko, zajęte przez rząd polski w wyżej wymienione pod a) i b) zgodne jest z jego międzynarodowemi zobowiązaniami.

Następnie Rada upoważniła Sekretarjat Ligi **do przekazania powyższej prośby międzynarodowemu trybunałowi sprawiedliwości** i do przesłania mu wszystkich odnośnych aktów.

Dalsze zarządzenia Francji i Belgji w Zagłębiu Ruhry

Paryż, 13 lutego (AW). Jak donosi »Wiener Journal«, francuski rząd przedłożył przedstawicielowi niemieckiemu w Paryżu notę następującej treści:

Rząd francuski z powodu usiłowań niemieckich **wywołania w zagłębiu Ruhry niepokojów, zakazuje z dniem 12 lutego br. eksportu wszystkich metalurgicznych i innych fabrykatów z zagłębia Ruhry do Niemiec.**

Taką samą notę wręczył również **rząd belgijski** niemieckiemu przedstawicielowi w Brukseli.

Korespondent »Tempsa« dodaje uwagę, że zarządzenie to jest **dalszem wykonaniem programu francuskiego,** który stopniowo wprowadza się w życie, a który został ułożony przed 10 dniami w Brukseli podczas konferencji ministra Le Troquera i jen. Weyganda. Co się tyczy wprowadzenia w zagłębiu Ruhry nowej jednostki monetarnej, to jak twierdzi korespondent, **nie zapadło jeszcze żadne postanowienie w tym kierunku.** Komisja bankierów, która obecnie pracuje w Paryżu, ma właśnie zająć się tą sprawą i rozwiązać trudności, które łączą się z kwestją wprowadzenia nowej waluty w Nadrenji i zagłębiu Ruhry.

KRWAWE STARCIE.

Gelsenkirchen, 14 lutego. (AW). Jak dzienniki donoszą, przyszło tu do **krwawego starcia pomiędzy policją niemiecką a francuskiemi żandarmami.** Jeden z zajętych przez Francuzów samochód został przez policjanta niemieckiego zatrzymany, ponieważ nie miał przepisanych znaków. W samochodzie tym znajdowali się dwaj francuscy żandarmi, którzy **rozbroili Niemca.** Temu ostatniemu przyszli z pomocą inni policjanci i przyszło między żandarmami a policjantami do **strzelaniny,** w której dwaj Francuzi a jeden Niemiec zostali ranni.

KONFISKATA KAPITAŁÓW NIEMIECKICH

»Berliner Tageblatt« donosi, że w pociągu, który miał wyjechać z Essen do Hamburga, **zasekwestrowano 30 żelaznych skrzyń z walutami zagranicznemi,** przeznaczonemi na wywóz do Ameryki. Prócz tego **zajęto 6 miljardów marek niemieckich papierowych,** które przysłał Bank dyskontowy do jednego z domów bankowych w Essen, dla rozdziału między strajkujących.

OPÓR NIEMCÓW.

Prezydent Wiesbadenu, Haenisch, bawił jako komisarz rządu pruskiego w zagłębiu Ruhry, celem przekonania się o położeniu politycznem i ekonomicznem. Na rozkaz jednak komisarza francuskiego de Lille **został przymusowo wywieziony samochodem poza granice zagłębia.**

Onegdaj przybył do Karlsruhe w Badenie prezydent Rzeszy Ebert w towarzystwie dwóch ministrów. Przed południem odbyło się posiedzenie z rządem badeńskim, na którem omawiano położenie, wytworzone okupacją francuską. Po południu odbyło się uroczyste zgromadzenie, w którem wzięli udział zastępcy organizacyj z okupowanego zagłębia. Prezydent Rzeszy wygłosił mowę, w której **zarzucał Francuzom,** że naruszyli traktat pokojowy i prowadzą wojnę z bezbronną ludnością. W końcu zaprotestował przeciw okupacji zagłębia.

KONFERENCJA BAŁTYCKA.

Gdańsk, 14 lutego. (AW). Konferencja bałtycka, która ma się rozpocząć 2 marca w Helsingforsie, a w której wezmą udział **państwa bałtyckie i Polska,** zajmować się będzie sprawami komunikacji kolejowej, organizacji wolnych portów, sprawami celnemi, założeniem biura informacyjno-gospodarczego i przemytnictwem na granicach.

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

NIEZWYKŁY KRYSZTAŁ

10 (Ciąg dalszy).

XIV.

Zbyt wielkie podniesienie się ducha może zakończyć się upadkiem, a niełatwo wrócić jest do równowagi, gdy harmonja duszy raz została zamąconą.

Lolo zmazał już idealną wartość swoich ofiar przez gorycz, z jaką o nich myślał, natomiast nie mógł jeszcze uwolnić się od czaru spojrzenia pięknej, rozkwitłej bujnie damy, którą zauważył na swoim wykładzie.

— Na co mi to wszystko? — mówił do siebie. — Pragnę przedewszystkiem spokoju. Wzniesienie się nad przeciętność uczyniło ze mnie to, czem gardzę. Czułem, jak poeta, popełniałem szaleństwa, jak altruista, gotów byłbym zmarnować sobie życie przez oddanie się pracy żmudnej i wytrwałej, bez żadnej nadziei zysku. Obok tego wezbrałem, jak strumień, który zerwał most, szerzyłem swoje wady i zachęcałem do nich innych. Widziałem piękno w zapale i gotów byłbym nawet ożenić się i czynić ludziom dobrze, co złamałoby zupełnie linję mego życia. Przytem, biorąc ów przeklęty kryształ, zależny jestem w umiłowaniach swoich od nieprzewidzianego z góry aktu woli, powiedzmy nawet od tajemnej chęci, która wpływa następnie na tok moich czynności. Dziś, jak sądzę, pragnąłbym poprostu podobać się kobietom, gdyż zbudziła się we mnie próżność, a w moim wieku jest to rzeczą niebezpieczną. Wolę, jak Schopenhauer, dać odprawę ideałom i nie ruszę więcej wielce niewłaściwego podarku.

Podarek ów tkwił jednak jeszcze w kieszeni złożonego przed kilku dniami ubrania. Przy czyszczeniu zauważyła go Marta, rozwinęła, przypatrzyła się i chciała włożyć go z powrotem. — Weszła wówczas właśnie Francuska i przez chwilę podziwiały one rzadki minerał. Myśli ich spotkały się widocznie, gdyż wystarczył ten krótki czas, aby obie zapłonęły nagle dziwnem uczuciem do Lola, którego przyczyny same nie mogły odgadnąć.

Podhorecki zdołał już mniej więcej przeboleć straty i powrócić do równowagi. Pewną przyjemność także sprawił mu list od nieznanego z nazwiska wczorajszego wielbiciela, który zaręczał mu ponownie, że ma duże wpływy i że przedstawi go do odznaczenia.

Do Marjetty tymczasem przyszedł dr Zawada.

— Oto są paszporty — rzekł. — Zostawię je u ciebie. Wyjeżdżamy...

— Kiedy? — spytała panna.

— Jeżeli nie masz nic przeciw temu, to wsiądziemy do pociągu pojutrze wieczorem. O godzinie dziesiątej wychodzi pospieszny do Gdańska.

— I nie żal ci wyjeżdżać?

— Dlaczego — spytał młodzieniec nieco zdziwiony. — Stanie się tak, jak pragnęłaś i wypełnię swoje zobowiązanie wobec ciebie. Gdyż ja zawsze dopełniam zobowiązań swoich, Marjetto! Odchodzę teraz. Kiedy zobaczymy się?

— Przyjdź pojutrze wieczorem.

— Więc jutro nie spotkamy się?

— Musimy zapakować kufry z panną Casais. Tyle rzeczy! Wszak to na całe życie!

Lolo wiedział już o rozmowie siostrzenicy swojej z Ziembą, wiedział o tem, iż obecnie był u niej jej narzeczony, ucieszył się więc, gdy zobaczył ją chmurną i posępną. Po objedzie postanowił odwiedzić kilka osób znajomych, tem więcej, iż ciekaw był, co mówić będą o jego przewagach naukowych. Przebierając się, włożył nieopatrznie ubranie, w którem występował, jako prelegent, zapominając o tem, iż jest w niem jeszcze niezwykły kryształ.

— Piękna była ta pani, którą zauważyłem w auli uniwersyteckiej — mówił do siebie Lolo. — Nie pragnę sławy, nie pragnę innych szaleństw, ale chciałbym rozwinąć ten dar wewnętrzny, który pozwala mi podobać się kobietom.

Słowa te wymówione były szeptem, ale kamień wiedział wszystko, kamień podsłuchiwał.

XV.

— Powiedz mi, Dżajadatto, co mam czynić i jak postąpić? — mówiła Marjetta. — Nie sądź, bym nie wiedziała, kim jesteś? Widziałam cię niedawno, jak pozostawiłeś w uśpieniu cały tłum, więc odczuwałam wobec ciebie jakiś lęk i dopiero obecnie wezwałam cię tu pierwszy raz. Może ty zdołasz mi wyjaśnić, dlaczego czuję się smutną i samotną? Powiedz, dlaczego ten świat, który otacza mię, jest mi obcy, a natomiast tęsknię do nieznanego mi prawie wuja Ryszarda. Czy można wytrwać w życiu wśród wiecznego piękna i nie dać zejść uczuciom swoim na dno szarości? Kogo mam teraz wybrać i czyją zostać żoną? Zbyt przenikliwy jesteś i zanadto widzisz wszystko, bym musiała ci pytanie moje tłomaczyć.

Błagalny wzrok Marjetty skierował się ku cudzoziemcowi. Teraz dopiero spostrzegła, że ma on poważną, młodzieńczą twarz i bardzo piękne oczy.

— Myśl każda — odpowiedział jej — jest rzeczą tak konkretną, iż człowiek, kształcący się w tem, może ją nawet zobaczyć, a jogowie wiedzą także, iż przyciąga ona myśli sobie pokrewne. Jeśli nie czujesz się tutaj dobrze, to dlatego, iż brak ci spójni. Atmosfera, czy też, jak wy powiedzielibyście, nastrój, którem nasiąknięty jest ten dom, obce są dla ciebie. Radość sprawi ci, gdy znajdziesz duszę, która na pytania twe i zagadki ci odpowie. Myśli twoje przyciągną myśli tamtej, aż wspólnie uzupełnią się i połączą. Gdy uczujesz, że dusza taka woła cię, nie wahaj się i idź za nią.

— A jeśli pomylę się i zbłądzę na tej drodze?

— Życie wiecznem jest dążeniem, bez kiedy w skupieniu wyrobimy sobie wolę, może ona stać się władzą i nakazem. Staraj się poświęcić myślom pięknym i wzniosłym, a z czasem przyciągną one do siebie tysiączne dobre myśli duchów innych i wszystkie one otoczą cię strażą i opieką.

— Pełna pogody jest twoja wiara...

— Dlatego tylko, iż wierzę, że każde cierpienie ma swój cel...

— Od chwili, gdy przybyłeś tutaj, wszystko u nas dzieje się inaczej, a z duszy mej odpadło niejedno złudzenie. Odgadnię już, że nie bez celu przysłany zostałeś przez wuja Ryszarda.

— Wiele może najsłabszy człowiek, gdy przepełniony jest miłością Najwyższej Potęgi. Są też tajemnicze a niezmierne siły przyrody, które opanować można i niemi się posługiwać.

— Jest mi teraz bardzo smutno w mojej powszedniości. Chcę myśleć o czemś innem. Opowiedz mi coś pięknego!

— Są kraje dalekie, otoczone morzem... — zagaił głos melodyjny i spokojny.

I Hindus zaczął opowiadać.

(C. d. n.)

Dyskusja sejmowa nad exposé min. spraw zagran. p. Skrzyńskiego

Przebieg dyskusji nad »exposé« ministra spraw zagranicznych na poniedziałkowem posiedzeniu Sejmu podaliśmy telefonicznie we wczorajszem wydaniu naszego pisma, obecnie uzupełniamy to sprawozdanie szczegółami, zaczerpniętemi ze sprawozdania Polskiej Ajencji telegraficznej.

Jako pierwszy mowca zabrał głos p. Marjan Seyda (Z. L. N.), który poddał ujemnej krytyce »exposé« p. Skrzyńskiego, aczkolwiek zajmował się prawie wyłącznie tylko wstępem do tego »exposé«. Minister Skrzyński oświadczył na wstępie, że **jedną z części składowych solidarności naszej z ententą** jest nasze uczucie wdzięczności wobec tych państw zachodnich, które nam dały niepodległość. Poseł Seyda oświadczył, że to jest »literackie« ujęcie sprawy, gdyż wskrzeszenie Polski nastąpiło w interesie pokoju przez stworzenie równowagi europejskiej. Myśl polityczna narodu polskiego musi opierać się na realiźmie, a nie na »przesłankach uczuciowych, albo pojęciach raczej literackich«. Dalej dowodził p. Seyda, że równorzędność nie jest konsekwencją solidarności, lecz wynikiem siły. Wreszcie mowca podniósł, że nie zarzekanie się przed imperjalizmem i ciągłe zapewnianie o tendencjach pokojowych, lecz wzmocnienie siły państwa i uzdrowienie stosunków wewnętrznych przyczyni się do utrzymania pokoju. Przechodząc do konkretnych spraw, żąda mowca podania szczegółów o pertraktacjach drezdeńskich, zarzuca ministrowi przemilczenie traktatu w Rapallo i znowu występuje z twierdzeniem o »literackiem« postępowaniu z powodu Kłajpedy. Naostatek podniósł mowca zarzut, że minister nic nie wspomniał o Czechach i Jugosławji, a wreszcie o Jaworzynie. »Powodzenie Polski — zakończył mowca — zależy od siły wewnętrznej państwa, od mocnego kierownictwa, opartego na trwałej podstawie **polskiej większości parlamentarnej**«.

Następnie przemawiał p. **Dąbski** (nie Dębski, jak to wczoraj mylnie wydrukowano, przypisując wniesienie rezolucji p. Dębskiego), który w rzeczowych wywodach przedstawił szereg doniosłych postulatów naszej polityki zagranicznej i przedłożył Sejmowi odpowiednią rezolucję. Obszerną treść mowy, tudzież dosłowne brzmienie rezolucji podaliśmy wczoraj telefonicznie. Odnosi się to również do mowy p. **Rudzińskiego**, który swoje wywody zakończył następującym zwrotem: »Mimo, że Litwa stale odrzuca naszą rękę, wyciągniętą do zgody, uznajemy jej prawo do wolnego bytu. Kosztem naszych interesów pragnęlibyśmy w związku z wypadkami w Kłajpedzie definitywnego uregulowania naszych sporów i granic. **Będziemy popierali usiłowania ministra Skrzyńskiego w tym kierunku. Pragniemy przejść do pracy wewnętrznej, do pracy kulturalnej i wszystko, co temu stoi na przeszkodzie, musi być zlikwidowane**«.

Poseł **Korfanty** podkreślił, że Europa wstrząsana jest ciągłemi paroksyzmami, a w roku bieżącym najsilniejsze z nich, to okupacja Ruhry, walka o wpływy Francji i Anglji na Bałkanach, wreszcie sprawa Kłajpedy. **Chociaż min. Skrzyński słusznie to podkreślił, jednak mowa jego nie jest zadawalająca. Określenia p. ministra były tak ogólnikowe, że trudno z nich wyciągnąć coś realnego.** Mowca krytykuje zwłaszcza wyrażenie ministra o solidarności, opartej na wdzięczności w wieczystym akcie duchowego złączenia, oraz powiedzenie, że ententa opartą jest na wdzięczności. Podstawą ententy nie jest tylko wdzięczność, lecz obrona interesów politycznych i gospodarczych, których wspólność zrodziła zwycięstwo. **Ententa wie, że Niemcy nie mają poczucia państwa** zwyciężonego, że ich tendencją jest przedarcie traktatu wersalskiego i uchylenie się od jego zobowiązań. Mimo zabiegów Niemiec, popieranych przez intrygi bolszewickie i przez międzynarodową finansjerę, co silnie podkreślił także Poincaré w ostatniej mowie, ententa się jednak ostoi, bo opartą jest na obronie realnych interesów. Chodzi o to, aby w **splocie wzajemnych interesów więcej były uwzględnione interesy Polski, żeby Polska umiała korzystać z nadzwyczajnej sytuacji dla osiągnięcia szczególnych swoich celów politycznych. Chociaż nasze stosunki wewnętrzne wywierają wrażenie słabości, jest to słabość pozorna, bo gdyby interesy Rzeczypospolitej znalazły się w poważnem niebezpieczeństwie, odrazu ustałyby w narodzie różnice partyjne**, co powinno być **przestrogą dla Litwy.** Zupełną słuszność ma minister, wspominając o wielu niezałatwionych sprawach, które są **igraniem z pokojem europejskim.** Zrzekamy się części naszych korzyści politycznych w interesie pokoju europejskiego, ale w zamian za ofiary musimy teraz **żądać uznania naszych granic wschodnich.**

Podniósłszy szereg postulatów, które poprzedni mowcy już także poruszyli, kończy p. Korfanty następującym apelem: »Niedopuszczalne jest, aby p. Skrzyński tak zupełnie zapomniał **o Czechach.** Nasz spór z Czechami **winniśmy załagodzić** (brawa), podać sobie ręce, **bo łączy nas wspólne niebezpieczeństwo pangermanizmu**, któremu musimy przeciwstawić wspólny front od północy na południe. Polityka polska, oparta na tych sojuszach, może mieć tylko jeden cel, utrzymanie warunków politycznych, wytworzonych przez traktaty pokojowe i zapewnienie nam pokojowego rozwoju«.

Pos. **Perl** podniósł potrzebę ostatecznego ustalenia granic państwa i międzynarodowego ich uznania, a zwłaszcza granic wschodnich. — Mowca poruszył następnie sprawę Litwy kow. i Kłajpedy. Nie potrzebujemy tutaj używać naszych wpływów w kierunku niekorzystnym dla Litwy, powinniśmy jednak dopominać się energicznie o dostateczne zabezpieczenia naszych interesów handlowych. Mowca przyznaje słuszność opinji ministra spraw zagranicznych o pansławiźmie, lecz zwraca uwagę, że Rosja sowiecka nie zachowałaby się wobec Polski obojętnie gdyby w Niemczech wybuchła rewolucja komunistyczna, i gdybyśmy się zaangażowali w jakąkolwiek. Dlatego Polska przedewszystkiem potrzebuje pokoju.

Poseł **Stroński** w obszernym wywodzie po przytoczeniu całego szeregu dat i faktów stwierdza, że sprawa **ustalenia naszych granic** wschodnich została wykonana po myśli artykułu 87 traktatu wersalskiego. Co do Galicji Wschodniej, to artykuł 87 traktatu wersalskiego i artykuł 91 traktatu z St. Germain pozostawiły mocarstwom definitywne przesądzenie granic co do ziem, wchodzących w skład byłej monarchji austro-węgierskiej. Narady prowadzone w tej sprawie w listopadzie i w grudniu roku 1919 nie dały wyniku i **nie pozostawiły prawnego śladu**. Że jednakże sprawa Małopolski objęta była zleceniem mocarstw z dnia 11 lipca 1920 r. do załatwienia jej bezpośredniego z sowietami, świadczy propozycja, aby przy zawieszeniu broni uznać w Małopolsce tę linję, **na której zatrzymają się wojska w dniu rozejmu.** Z chwilą więc przekazania w lipcu spraw tych bezpośrednim rokowaniom Polski z sowietami, **mocarstwa wypuściły z rąk rozstrzygnięcie o niej.** Gdyby Galicja była wówczas przeszła pod władzę sowietów, to w jaki sposób mocarstwa wykonałyby swoje prawo, jeżeli ono nie było zastrzeżone w stosunku do sowietów i w stosunku do nas. Art. 9 traktatu pokojowego w Saint Germain pozostawił mocarstwom rozstrzygnięcie losu ziem byłej Austji, nietylko więc Lwów, **ale także Kraków czekałyby na to.** Art. 87 i 91 są przejściowemi z roku 1919. Fakty, które zaszły w ciągu lat 4 sprawiły, że **ich postanowienia przebrzmiały.** Sejm nasz dnia 6 września 1922 r. uwzględnił zobowiązania co do Galicji wschodniej. Dla trzech województw prowadzono osobny samorząd.

Następnie mowca omawiał historję sprawy wileńskiej i oświadczył, że rezultatem głosowania ludności był akt złączenia z dnia 8-go stycznia 1922 r. Odtąd na Wileńszczyźnie **stan jest prawidłowy**, zastrzeżenie więc artykułu 87 odpada przy wykonaniu tych rzeczy z załatwienia mocarstw. - Minister Skirmunt już przed wyjazdem do Genuy zażądał uznania ustalonych granic. Sprawa miała być poruszona przez Lloyda Georgea, **ale wbrew nam.** Dalej miała się nią zająć Rada ambasadorów. Minister Skirmunt zdał z tego sprawę Sejmowi dnia 20 maja 1922 r., lecz nastąpiło wkrótce przesilenie i sprawę odwlekło. **Teraz musi ona być wysunięta znowu.**

Co do sprawy **Kłajpedy** to potrzeba pamiętać, że żądanie odłączenia jej od Prus i zapewnienia praw Litwy i Polski do niej, wyszło swego czasu od delegacji polskiej. Należy tu także pamiętać, że Gdańsk jest naszą bolączką.

Co do sprawy Ruhry to w Polsce nie może być dwóch zdań, że Niemcy odszkodowanie zapłacić mogą i muszą.

Dalszą dyskusję nad expose ministra spraw zagranicznych odroczono. Rezolucję posła Dębskiego przyjęto jednomyślnie.

Następne posiedzenie w piątek o godz. 12 w południe.

Trybunał stanu

Na sobotniem posiedzeniu Sejmu, jak o tem donieśliśmy, przedłożył referent komisji konstytucyjnej projekt ustawy o Trybunale stanu, wzorowany na ustawie austrjackiej.

Wedle tego projektu, minister odpowiada przed trybunałem stanu przedewszystkiem za naruszenie konstytucji, dalej za naruszenie każdej innej ustawy, za narażenie państwa na niebezpieczeństwo, a wreszcie za wyrządzenie państwu szkody. Minister odpowiada również za podległych sobie urzędników, za działanie prezydenta Rzeczypospolitej, oraz innych ministrów, jeżeli stał się bezpośrednio współwinnym ich działań. Tego wypadku ustawa nie precyzuje, lecz pozostawia do uznania trybunału. Minister może być pociągnięty do odpowiedzialności tylko przez Sejm na podstawie wniosku, podpisanego przez 100 posłów. Na plenum wniosek uzyskać musi trzy piąte oddanych na niego głosów. Gdy to nastąpi, zaczyna się postępowanie sądowe.

Ustrój trybunału stanu przepisany jest przez konstytucję. Na czele trybunału stoi prezes sądu najwyższego. Trybunał liczy 12 członków, z których 8 wybiera Sejm, a 4 Senat. — Członkowie trybunału muszą posiadać pełnię praw obywatelskich i nie mogą piastować żadnych urzędów. Komisja uchwaliła, **że co najmniej połowa posiadać musi wyższe wykształcenie prawnicze.** Sejm wybierze ponadto 3 posłów dla popierania oskarżenia przed trybunałem. Nie wolno im już odstąpić od oskarżenia, sam Sejm nawet oskarżenia tego cofnąć nie może.

Przewidziane są kary następujące: pozbawienie biernego lub czynnego prawa wyborczego do ciał publicznych, prawo piastowania urzędów, przeniesienie w stan spoczynku, zmniejszenie emerytury do połowy, wreszcie wydalenie ze służby z utratą praw z tej służby wynikających. O ile czyn ministra zawiera cechy przestępstwa karnego, trybunał może wydać [illegible] skazujący na więzienie, ewentualnie na [illegible] śmierci. Ustawa przewiduje również odpowiedzialność prezydenta Rzeczypospolitej przed trybunałem stanu za przestępstwa karne, gdyż wedle konstytucji za urzędowanie prezydent nie jest odpowiedzialny ani parlamentarnie, ani cywilnie. Wyjątek stanowi zdrada kraju i umyślne przekroczenie konstytucji.

Sejm uchwalił w drugiem czytaniu całą ustawę z drobnemi zmianami, wniesionemi przez min. spraw. Makowskiego, nadto z wnioskiem posła ks. Lutosławskiego, że trybunał stanu, mimo zakończenia kadencji sejmowej lub rozwiązania Sejmu, zachowuje swój mandat dla spraw już rozpoczętych, aż do wydania wyroku. Wreszcie większością głosów uchwalił Sejm wniosek posła Łypacewicza, skreślający wymaganie od połowy członków wykształcenia prawniczego.

Na poniedziałkowem posiedzeniu Sejmu, przy 3-ciem czytaniu tej ustawy, utrzymała się po przeprowadzeniu głosowaniu, poprawka Łypacewicza, natomiast odrzucono poprawkę pos. Reicha, aby prezydent Rzeczypospolitej nie mógł być amnestjonowany, poczem całą ustawę przyjęto w 3-ciem czytaniu w brzmieniu komisji konstytucyjnej.

KRONIKA

Kraków, 14 lutego.

KONIEC KARNAWAŁU. O północy z wtorku na środę rozpoczął się już urzędownie Popielec, ale mimo to na balach publicznych i zabawach prywatnych bawiono się do rana, by wykorzystać ostatnie chwile karnawału. Dziś rozpoczyna się już wielki post. W kościołach zjawią się rzesze pobożnych, a na ich głowy kapłan posypie popiół, wymawiając słowa „[illegible] powstał, w proch się obrócisz".

Zaznaczyć należy, że karnawał w tym roku w Polsce z powodu żałoby państwowej zaczął się dopiero 27 stycznia, trwał więc niepełna trzy tygodnie. Ten krótki czas wykorzystano jednak w całej pełni, a zabawy urządzane na przeróżne cele gromadziły tłumy, żądne uciech balowych. Z krakowskich zabaw najwięcej wyróżniły się: reduta prasy, reduta artystów teatru miejskiego i bal urzędników miejskich, który był ostatnią publiczną zabawą karnawałową w naszem mieście.

KOMITET DORADCZO-ARTYST. RESTAURACJI KATEDRY NA WAWELU donosi, że składki należy przesyłać do Poczt. Kasy Oszcz. pod Nr. 151.931, nadto do Banku Małopolskiego, który na ten cel już złożył 2 miljony marek i otworzył rachunek bieżący dla składek. Nazwiska osób, czy instytucyj, które złożą 1 miljon marek, będą wyryte wedle ich własnoręcznych podpisów na spiżowej tablicy w murze katedry. Do Komitetu Wykonawczego weszli: ks. biskup Sapieha jako przewodniczący, ks. biskup A. Nowak, jako zastępca, ks. kan. Korzonkiewicz, jako skarbnik; jako członkowie pp. dr J. Mycielski, dr Szyszko-Bohusz, Pagaczowski, W. Tetmajer, dr Muczkowski, dr Tomkowicz, doc. dr Szydłowski i ks. dr T. Kruszyński, jako sekretarz. Nadto do szerszego komitetu p. Odrzywolski. Najbliższe posiedzenie komitetu wykonawczego odbędzie się w piątek 16 bm. w pałacu biskupim o godz. 5 po poł.

DO RODZIN POLEGŁYCH I ZMARŁYCH OFICERÓW I PODCHORĄŻYCH, członków dawnej Polskiej Organizacji Wojskowej odnosi się Tymcz. Zarząd Okręgowy Polskiej Organizacji Wolności (POW) z wezwaniem do nadesłania mu danych, dotyczących nieżyjącego oficera w celu przedłożenia ministerstwu spraw wojskowych wniosku na należne zweryfikowanie zmarłego przy układaniu ogólnej listy oficerów poległych. Dane przesyłać należy najdalej do 25 lutego br. do Sekretarjatu P. O. W. na ręce p. Jerzego Langroda, słuch. praw w Krakowie, Karmelicka 9.

CENY MIĘSA WIEPRZOWEGO, WĘDLIN I TŁUSZCZÓW. Magistrat podaje do wiadomości, że województwo zatwierdziło następujące ceny maksymalne, obowiązujące w mieście Krakowie. Za 1 klg. wieprzowiny 6.600 mkp., kotletów wieprzowych 7.000 szynki wędzonej surowej w całości 8.700, gotowanej 8.900, krajanej na części 10.700, westfalskiej 10.700, polędwicy pieczonej 11.800, karczku gotowanego wędzonego 10.700, boczku zwijanego gotowanego 10.500, kiełbasy surowej 6.400, siekanej 7.000, wieprzowej (t. zw. wiejskiej) 9.800, krajanej 6.100, polędwicowej 10.700, wędzonej surowej 8.400, gotowanej 8.700, salcesonu zwykłego 4.600, głowizny 5.600, kiszki pasztetowej 5.400, ozora gotowanego 10.700, kiszek w 3-ech gatunkach 2.500, kabanosów 10.200, sardelek 7.000, kiełbasek wiedeńskich 8.800, mieszaniny 8.900, słoniny białej i bilu 9.600, paprykowanej i wędzonej 10.200, smalcu 11.500, sadło 11.000.

ZAPOWIEDŹ NOWEJ PODWYŻKI CEN PIECZYWA. Piekarze krakowscy wnieśli wczoraj do magistratu nowy cennik na chleb i bułki. Żądania swoje motywują ogromnemi zwyżkami cen mąki, postępującemi z dnia na dzień. Postulaty piekarzy rozpatrywane będą na dzisiejszej komisji cennikowej, poczem powzięta przez członków komisji uchwała przedłożona zostanie natychmiast województwu do zatwierdzenia. Nowy cennik jest wyższy o blisko 10 procent od dotychczasowego.

MŁYNARZE, PIEKARZE I ROLNICY. Krakowskie stowarzyszenie przemysłowe młynarzy przesyła nam wyjaśnienie informacyj, dotyczących stanowiska młynarzy wobec drożyzny. Wyjaśnienia te streszczają się w następujących szczegółach:

Pp. młynarze zaprzeczają, jakoby za przemiał wagonu zboża żądali 1,600.000 mk.; zawiadomili oni wyższe władze, że za przemiał 100 kg. zboża pobierać będą 10.000 mk. (Szkoda, że pp. młynarze odrazu nie obliczyli, ile pobierać będą od wagonu). Stowarzyszeni młynarze przyjmować są gotowi od piekarzy zboże do przemiału, dodają atoli, że tylko od „stałych klientów", którzy zobowiążą się stale swoje zboże dawać do przemiału. (Jestto znowu ograniczeniem prawa piekarzy wolnego wyboru młynów). Utrzymują też stowarzyszeni młynarze, że posiadają uprawnienie przemysłowe do handlu zbożem, „gdyż inaczej nie mogliby uruchomić swoich przedsiębiorstw". Winę za drożyznę przypisują stowarzyszeni młynarze rolnikom i spekulantom zbożowym, którzy czekają na dalszą drożyznę i wstrzymują się od dalszej sprzedaży i dowozu zboża.

MNIEJSZE MIESZKANIA. Dnia 12 b. m. odbyło się w obecności członków prezydjum miasta posiedzenie Zarządu M. Towarzystwa budowy mniejszych mieszkań, na którem po dłuższej dyskusji, dotyczącej najbliższej działalności Towarzystwa, uchwalono zwołać Walne Zgromadzenie na 15 marca b. r. Zgromadzenie to odbędzie się w sali konferencyjnej magistratu o godz. 5-tej po południu.

Na porządku dziennym: Wybór władz Towarzystwa oraz wnioski i zapytania członków.

POSIEDZENIE KOMISJI TRAMWAJOWEJ. — Wczoraj w sali konferencyjnej magistratu odbyło się posiedzenie komisji tramwajowej, na którem uchwalono podwyższenie ceny biletu jazdy na 300 mk., dla robotników i urzędników 150 mk., dla dzieci i młodzieży szkolnej 60 mk. Komisja oświadczyła się za utrzymaniem linji tramwajowej Nr 2, a nadto za dalszą rozbudową sieci tramwajowej. Prez. Federowicz, który brał udział w obradach, zaznaczył, że sprawa linji tramwajowej Nr 2 będzie jeszcze raz omawianą na posiedzeniu pełnej Rady miejskiej, która zbierze się w przyszłym tygodniu. Na tem posiedzeniu będzie również zatwierdzona nowa taryfa tramwajowa.

O UTRZYMANIE LINJI TRAMW. NR 2 i OTWARCIE ŁAŹNI LUDOWEJ. Wczoraj przybyła do prezyd. m. Federowicza delegacja mieszkańców Czarnej Wsi, Nowej Wsi i Łobzowa, prowadzona przez radcę m. Muellera i przedstawiła żądania obywateli w sprawie utrzymania ruchu tramwajowego na linji Nr 2. Również podniesiono konieczność ponownego uruchomienia i otwarcia łaźni ludowej przy ul. Karmelickiej. Prez. Federowicz przyjął delegację życzliwie i przyrzekł poparcie słusznych postulatów obywateli.

MONETY METALOWE. Sprawa wybicia i puszczenia w kurs projektowanych już od dawna monet metalowych, ma być rozstrzygniętą definitywnie w bieżącym tygodniu. Wybicie monet uległo zwłoce z powodu chwilowego ustąpienia dyrektora departamentu kredytowego min. skarbu p. Statkiewicza, który obecnie powrócił na swe stanowisko. Prawdopodobnie projekt wybicia tych monet zostanie zatwierdzony, tak, że ukażą się one w połowie marca. Przewidziane są monety 50, 100 i 500-markowe.

TEATR CUDNOWSKIEGO, który wszędzie witany jest przez szerokie sfery publiczności z wielką sympatją rozpocznie w najbliższym czasie tournee po większych miastach Rzeczpospolitej. Dyrektor Henryk Cudnowski skompletował doborowy zespół ze znakomitą artystką p. Wandą Siemaszkową na czele, która wystąpi w swych najcelniejszych kreacjach.

NOWA FABRYKA CZEKOLADY „OPTIMA" W PODGÓRZU. Wczoraj wobec zaproszonych przedstawicieli prasy, właściciele wielkiej fabryki wyrobów czekoladowych „Optima" w Podgórzu przy ul. Twardowskiego demonstrowali sposób nowoczesnego wyrobu czekolady, produkowanej z ziarna kakaowego, sprowadzanego z Holandji. Fabryka „Optima" mieści się w rozległym budynku 2-piętrowym, a w obszernych halach funkcjonują dziesiątki maszyn najnowszej konstrukcji, poruszanych własnemi motorami. Nadto fabryka posiada własną drukarnię, introligatornię, warsztat stolarski, oraz pakownię i obszerne magazyny. Prezesem rady nadzorczej przedsiębiorstwa jest znany przemysłowiec Marceli Dutkiewicz, dzięki inicjatywie którego w ciągu dwóch lat wybudowano całą fabrykę i uruchomiono maszyny tak dla wyrobu czekolady, jak i proszku kakaowego. W radzie nadzorczej zasiadają nadto pp. dyr. Sowiński, dr Woźniakowski, H. Tischlowitz i inni. Fabryka wyrabia dziennie 5000 kg. czekolady i tyleż kilogramów czekoladek, personal zaś fabryczny liczy około 100 osób.

Nowa placówka przemysłowa, której wyroby dorównują pod względem jakości wyrobom zagranicznym, przyczyni się niewątpliwie do wyrugowania z rynku polskiego artykułów fabryk obcych.

POŻAR. Wczoraj o godz. 4 rano zawezwano straż pożarną na ul. Twardowskiego 73 na Zakrzówku, gdzie wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarskich Bryjskiego, Wójcika i Nawrockiego. Straż pożarna przybyła w sile 2 plutonów na miejsce zastała płonące zabudowania, których nie zdołano uratować od zniszczenia. Spłonęły dom, stajnia i stodoła. Szkoda bardzo znaczna. Pożar wybuchł prawdopodobnie od iskry z komina, która padła na słomiane pokrycie stodoły.

WIELKA KRADZIEŻ SKÓR. Onegdajszej nocy niewyśledzeni sprawcy dostali się do składu skór p. Adolfa Scharfa przy ul. Bocheńskiej 6 i skradli około 270 skórek przeważnie szewrowych, wartości blisko 12 miljonów mk. Złodzieje przedostali się przez parkan od ul. św. Wawrzyńca do podwórza, a następnie wybili w murze dziurę, przez którą dostali się do wnętrza składu.

WŁAMANIE DO SKLEPU. W ciągu kilku ostatnich dni skradziono z zamkniętego sklepu B. Loewenbruna przy ul. Długiej 22 towary bławatne różnego rodzaju łącznej wartości około 3 miljonów marek. Sprawcy wyłamali we frontowych drzwiach sztabę żelazną, wybili szybę i przez otwór dostali się do sklepu.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

Z SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH. Posiedzenie wydziału Syndykatu dziennikarzy krakowskich odbędzie się we środę dnia 14 bm. o godz. 12 w południe w redakcji „Czasu".

Z TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO. W dalszym ciągu cyklu wykładów, urządzanych przez Towarzystwo ekonomiczne w sprawie gospodarczych stosunków Polski z zagranicą, odbędą się odczyty: dnia 17 bm. p. Siebeneicher z min. handlu i przemysłu w Warszawie na temat: Stosunki ekonomiczne między Polską a Gdańskiem; dnia 24 b. m. Fabierkiewicza na temat: Polska a Rosja sowiecka; dnia 3 marca p. dra Heydla na temat: Gospodarka w Polsce a Rosji. Oprócz tego w ramach powyższego cyklu zapowiedziano są odczyty pp. dra Adama i Edwarda Rosego, p. Michała Sokolnickiego oraz szereg innych.

Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO. — We czwartek dnia 15 b. m. o godz. 6 wieczór (ulica św. Anny 12) profesor uniwersytetu Jagiellońskiego, ks. rr Konstanty Michalski, wygłosi odczyt p. t.: „Krytycyzm i sceptycyzm w filozofji XIV wieku". Po odczycie dyskusja.

„JAK ROZPOZNAWAĆ MEDJA?". Odczyt pod powyższym tytułem wygłosi dr Stanisław Coloma Zdalewski we środę 14 b. m. o godz. 7-mej w auli gimnazjum mat.-przyr. przy ul. Studenckiej 12. — Wstęp dla członków Tow. Metapsychicznego bezpłatny, dla gości 300 mkp. Po odczycie dyskusja.

KURSA WYŻSZE DLA KOBIET IM. A. BARANIECKIEGO, KARMELICKA 32. Wpisy na letnie półrocze rozpoczęte — wykłady zaczynają się 19 b. m.

Z kraju i ze świata

NAUCZYCIELSTWO ŻĄDA OPODATKOWANIA. Zarząd główny Tow. nauczycieli szkół średnich i wyższych powziął uchwałę, w której powiedziano: „Mamy niezależną ojczyznę, musimy ją tak zaopatrzyć, aby godne stanowisko miała w rzeszy państw kulturalnych. Żądamy jaknajspieszniejszego, sprawiedliwego, obowiązkowego opodatkowania wszystkich obywateli w takim stopniu, jak tego wymaga potrzeba państwa. My nauczyciele poddamy się temu obowiązkowi z pełną świadomością".

BAL W POSELSTWIE JAPOŃSKIM. Z Warszawy donoszą 12 bm.: W rzęsiście oświetlonych i bogato przystrojonych salonach poselstwa japońskiego odbył się wczoraj bal, na który zebrała się najwytworniejsza publiczność stolicy. — Obecni byli wśród wielu innych: marszałek senatu p. Trąmpczyński, delegat polski do Rady Ligi Narodów p. Askenazy z małżonką, ministrowie oraz korpus dyplomatyczny. Ogólną uwagę zwracały trzy Japonki, z których dwie: małżonka i córka radcy legacyjnego p. Sasaki, były w malowniczych strojach narodowych japońskich.

ZAWODY KOLARSKIE O MISTRZOSTWO POLSKI. W lipcu 1923 Warszawskie Tow. Cykl. urządza zawody kolarskie o mistrzostwo Polski na torze. W zawodach tych wezmą udział również zawodnicy zagraniczni, jednak nie jeźdzcy zawodowi, jak to było dotychczas, lecz wyłącznie amatorzy.

Ś. P. LUDWIK MIZERSKI. W Poznaniu zmarł w 79 roku życia dr Ludwik Mizerski, ostatni prezes polskiego Koła sejmowego w Berlinie. Występował on zawsze w okresie niewoli otwarcie w obronie praw uciskanej polskości a przemowień jego w Sejmie słuchali nawet [illegible]gowie z wielką uwagą. Posłował do Sejmu [illegible]ego od r. 1893.

NAGŁY ZGON PROFESORA POLITECHNIKI. Ze Lwowa donoszą: W sobotę ubiegłą zmarł nagle w mieszkaniu swych znajomych przy ul. Zimorowicza 14, profesor Politechniki Michał Janeczko. Liczył lat 60.

ARESZTOWANIE FAŁSZ[illegible] DOKUMENTÓW WE LWOWIE. Władz[illegible] we Lwowie wpadły na ślad systematycznych fałszerstw świadectw dojrzałości i innych dokumentów. Dalsze śledztwo ustaliło, że niejaki Józef Gubernarczuk, zdemobilizowany sierżant żandarmerji wojsk polskich a obecnie pomocnik woźnego w Małopolskim Banku we Lwowie trudnił się fałszerstwem i sprzedażą na wielką skalę świadectw dojrzałości, dyplomów uniwersyteckich itd., za które pobierał sumę 200.000 marek od każdej sztuki.

Aresztowanie Gubernarczuka nastąpiło w chwili, gdy pertraktował z pewnym jegomościem w sprawie nabycia przezeń gotowego już sfałszowanego świadectwa dojrzałości. Przy sposobności przeprowadzonej na miejscu rewizji osobistej Gubernarczuk zdołał jednak wyrwać się i zbiec. Dopiero po dłuższym czasie udało się policji aresztować ponownie Gubernarczuka w mieszkaniu swoich znajomych, u których się ukrywał.

Znaczną część sfałszowanych świadectw Gubernarczuk zdołał zniszczyć przed swem aresztowaniem, dlatego też przy rewizji prawie ze wcale „gotowych" świadectw nie odkryto. Znaleziono natomiast w mieszkaniu jego całe masy blankietów świadectw, oraz wielką ilość biletów wizytowych dyrektorów Banku Małopolskiego. Gubernarczuka odstawiono do więzienia sądu karnego.

NA TROPIE HANDLARZA ŻYWYM TOWAREM. (Tel. wł.). Wczoraj wieczorem sprowadzono do Lwowa, zatrzymany w Warszawie w konsulacie argentyńskim, transport 6 młodych dziewcząt, które czyniły w konsulacie starania o wizy paszportowe na wyjazd do Argentyny. Dziewczęta te od 17 do 20 roku życia pochodzą z powiatu Bóbrka. Ponieważ wchodzi tu w grę niejaki, nieznany bliżej, Mordko, który miał otrzymać od siostry swej z Argentyny list z prośbą o przysłanie jej sił roboczych, zachodzi przeto podejrzenie, czy dziewczęta te nie miały paść ofiarą handlarzy żywym towarem.

UJĘCIE SPRAWCY MORDU. (Tel. wł.). Onegdaj doniesiono o znalezieniu między Rawą a Magierowem zwłok zamordowanego w okrutny sposób mężczyzny niewiadomego nazwiska. Obecnie ustalono, że jestto Eljasz Zuchowicz, którego pod pozorem wspólnego pójścia do cerkwi wyciągnął z domu sąsiad Marcin Cichy a następnie zamordowawszy go w drodze siekierą, obrabował. Policja aresztowała Cichego, który przyznał się do morderstwa. Cichy stanie dnia 16 bm. przed sądem doraźnym we Lwowie.

WYBUCH BOMBY W LUBLINIE. Przy zbiegu ul. Namiestnikowskiej i Konopackiej w Lublinie niewykryci sprawcy rzucili bombę przed wytwórnią wyrobów masarskich Krzyżanowskiego i Ski. Siłą wybuchu została uszkodzona część muru oraz powybijane szyby w pobliskich budynkach.

TRAGICZNA SPRZECZKA OFICERÓW. W Dubnie na Wołyniu przed kilku dniami porucznik Stanisław Stefański, po krótkiej sprzeczce z porucznikiem Jakubowskim, wydobył rewolwer i strzelił, kładąc Jakubowskiego trupem na miejscu. Bezpośrednio potem por. Stefański strzelił do siebie, odbierając sobie życie.

POŻARCI PRZEZ WILKI. Z Bukaresztu donoszą, że poseł do parlamentu rumuńskiego, Petrescu Comneni wraz z żoną i sekretarzem stanu, Longinem Radulusem, zostali, jadąc przed tygodniem sankami, napadnięci przez wilki i żywcem pożarci.

TEATRY KRAKOWSKIE.

OPERA I OPERETKA. Ku uświęceniu dnia aktora polskiego daną będzie dziś we wtorek 14 bm. najświeższa nowość operetkowa „Taniec miljardów". Operetka ta ze względu na powodzenie graną będzie szereg razy, na razie dziś i jutro we czwartek 15 bm. W sobotę wchodzi na repertuar opera Wagnera „Lohengrin".

Z TEATRU „BAGATELA". Dzisiaj po raz 12 „Szyldkretowy grzebień". Jutro (czwartek) po raz 10 fantazja karnawałowa Ewy Soplicy pt. „Żongler". W sobotę po południu po raz ostatni „Gobelin". „Kobieta, która mści swe krzywdy" (Wiera Mircewa) wchodzi na afisz „Bagateli" w poniedziałek 19 bm. w reżyserji Nowackiego.

WIKTOR GILLE, znakomity pianista francuski, wystąpi w Krakowie we wtorek 20 b. m. w Starym Teatrze. Cały dochód przeznacza artysta na na budowę Wawelu.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Środa, 14 bm. po poł.: „Zbójcy", wieczorem „Popaś króla Jegomości".
Czwartek, 15 bm.: „Sławna artystka".
Piątek, 16 bm.: „Sławna artystka".
Sobota, 17 bm.: „Janosik".

TEATR OPERA I OPERETKA.
Środa, 14 bm.: „Taniec miljardów".
Czwartek, 15 bm.: „Taniec miljardów".
Piątek, 16 bm.: Teatr zamknięty.

TEATR »BAGATELA«.
Środa, 14 bm.: „Szyldkretowy grzebień".
Czwartek, 15 bm.: „Zongler".
Piątek, 16 bm.: „Szyldkretowy grzebień".
Sobota, 17 bm. po poł.: Gobelin", wieczorem „Szyldkretowy grzebień".

Teatr im. J. Słowackiego

»SŁAWNA ARTYSTKA«.

Komedja w 3 aktach Jakóba Bousqueta i Pawła Armonta.

Problem talentu aktorki starzejącej się — jest oddawna jednym z ulubionych motywów komedjowych autorów francuskich. Zahaczyli o niego nawet tacy poważni pisarze, jak Lemaitre, nie licząc całego szeregu krotochwilestów, którzy bardzo chętnie bodaj epizodycznie wkraczali na teren psychologji i życia teatralnego, odgrywającego we Francji tak wydatną rolę. Mało znana spółka komedjopisarska pp. Bousqueta i Armonta całą akcję swej »Comedienne« osnuła na tym zawsze chętnie przez szersze koła publiczności i miłośników teatru roztrząsanym temacie. Bohaterką jest głośna i uwielbiana artystka Nicole Valtier, która stanąwszy u szczytu powodzenia i sławy w wieku Balzakowskim, zaczyna się zastanawiać, czy nie byłoby dla niej wskazanem zejść w pełni powodzenia ze sceny, aniżeli zmagać się w drugiej połowie życia z konkurencją młodszych, ładniejszych i niebezpiecznych następczyń i rywalek. A ma do tego uzasadnione powody, bo zostawszy w 17 roku życia matką, doczekała się w swoich trzydziestu kilku latach tj. w okresie, kiedy jeszcze czaruje mężczyzn wzrokiem swej urody i talentu, dostojeństwa babki. Dwudziestokilkoletni jej syn na wezwanie matki przyjeżdża do niej i w naiwności przyznaje się, że się ożenił i jest ojcem 5-cioletniego chłopczyka. Rozczulona tym faktem Nicole zatrzymuje na razie syna z synową i wnukiem u siebie i postanawia wycofać się z teatru. Ale sielanka rodzinna, kontynuowana w jakiejś wiosce zapadłej pod Paryżem, prędko sprzykrzyła się kobiecie tego pokroju, co Nicole. Przekonawszy się, że sąsiedztwo Paryża zbyt kusząco oddziaływa na syna, którego oderwała od zajęć — dowiedziawszy się, że rywalka jej w teatrze doznała niepowodzenia w tej roli, w której ona tak wielkie święciła triumfy, decyduje się wrócić na deski sceniczne, tem więcej, że wierny jej wielbiciel, Franciszek de Breuil, nie daje się odstraszyć tak ryzykownym dla każdego najwytrwalszego kochanka odkryciem, jak stwierdzenie, że uwielbiana kobieta jest babką i oświadcza się o jej rękę.

Komedja zbudowana jest zręcznie i z właściwą francuskiej technice teatralnej łatwością i błyskotliwością, dlatego też mimo wątłej akcji i słabych walorów psychologicznych, ma duże szanse zwycięstwa na scenie.

U nas zawdzięczać je będzie wyłącznie p. Bednarskiej. Ulubiona nam artystka wdrożyła w rolę aktorki Nicole tyle prostoty, szczerości i naturalności, a przytem rozwinęła w dialektyce tyle finezji i uczuciowości, że dała kreację aktorską w wielkim stylu, w której talent jej zasłynął całą gamą swoich środków. Przepiękną grą zainteresował nas również p. Z. Nowakowski w charakterystycznej roli przyjaciela i doradcy Cotterela, utrzymanej w wyrazistych linjach typu starego teatromana. P. Niewiarowicz zręcznie po aktorsku naszkicował swego Edwarda, dając w sposobie traktowania roli dowód szczerego umiłowania zawodu i stałego postępu, rozszerzającego zakres jego aktorskich zadań. Interesującą w rysunku sylwetkę cudzoziemki naszkicowała p. Modzelewska. Mniej szczęśliwie powiodło się p. Orlikównie, która przejaskrawiła w ruchach i dialektyce rolę Lucyny, rywalki Nicole. Słowo zasłużonego uznania należy zapisać p. Senowskiemu, który zagrał rolę proboszcza w doskonałem ujęciu z lekkiem zabarwieniem jowialności.

Skutkiem przeoczenia reżyserskiego ostatnia scena rozwiązująca węzeł komedji, wychodzi zupełnie zamazana, co wymaga korektury na następnych przedstawieniach. **W. Pr.**

Z sali sądowej

Kraków, 14 lutego.

BYLI OFICEROWIE DEFENSYWY PRZED SĄDEM.

Wczoraj rozpoczęła się przed sądem wojskowym w Krakowie rozprawa przeciw byłym oficerom defensywy D. O. G. w naszem mieście, por. Żuniakowi, kapt. Stefanowi Kosturkiewiczowi i podch. Tad. Anaghoferowi. Przedmiotem rozprawy są głośne w swoim czasie nadużycia kilku oficerów krakowskiej defensywy, pozostającej w r. 1920 i 1921 pod kierunkiem por. Żuniaka.

Śledztwo toczyło się początkowo przed sądem wojskowym w Warszawie, ostatecznie jednak przekazano prowadzenie sprawy sądowi wojskowemu w Krakowie.

Rozprawie przewodniczy pułk. Harasimowicz, wotuje major Florek, oskarża prok. major dr Cięciel, broni Żuniaka poseł dr Liebermann, zaś kapt. Kosturkiewicza i podch. Anighofera broni dr Ostrowski.

Wedle aktu oskarżenia por. Żuniak dopuścił się w porozumieniu z resztą oskarżonych zbrodni sprzeniewierzenia depozytu, odebranego internowanemu w Dąbiu niejakiemu Staffowi, który z sumą 68.587 kor. czeskich, skradzioną w Czechach, zbiegł do Polski, gdzie został aresztowany.

Wkrótce po aresztowaniu zmarł Staff w szpitalu wojskowym, z czego por. Żuniak skorzystał i przywłaszczył sobie depozyt. Nadto por. Żuniak oskarżony jest o zbrodnię przekupstwa z powodu przyjęcia łapówki kilku tysięcy m., za którą usiłował spowodować nielegalne wypuszczenie z obozu w Dąbiu internowanego komunisty Majera Bukczena. Wreszcie oskarżony jest o oszustwo przez sfałszowanie wojskowego dokumentu podróży i wręczenie go swojej znajomej Herminie Burghauser, na podstawie którego otrzymała kartę wolnej jazdy, jako agentka wojskowej defensywy.

Po odczytaniu aktu oskarżenia nastąpiło przesłuchanie Żuniaka, który nie poczuwa się do winy. Przyznaje, że depozyt internowanego Czecha istotnie odebrał, ale złożył go w kasie depozytowej, którą prowadził podch. Anighofer. Bezpośrednio potem zachorował i oddał kierownictwo defensywy w ręce kapt. Kosturkiewicza.

Zeznania obecne różnią się z zeznaniami złożonemi w śledztwie. Również wypiera się Żuniak, by brał łapówkę za zwolnienie komunisty Bukczena, a wreszcie zaprzecza, by fałszował dokumenty podróży dla Herminy Burghauser.

Drugi oskarżony kapt. Kosturkiewicz nie poczuwa się także do winy. Odbierając urzędowanie od Żuniaka, otrzymał tylko same akta bez depozytów, a w szczególności bez depozytu Staffa. Z końcem roku 1921 oskarżony szukał pożyczki dla swego brata. Żuniak zaproponował mu wtedy pożyczkę 200 tys. mp. Zaciągniętą pożyczkę spłacił Kosturkiewicz w ciągu kilku miesięcy. Po wykryciu sprawek Żuniaka, ten ostatni usiłował skłonić Kosturkiewicza i Anighofera, by przyjęli całą winę na siebie. Kosturkiewicz przyjął wtedy dobrowolnie część winy na siebie i pokrył całą szkodę około 700 tys. mp. Kosturkiewicz podaje, że nie miał nic wspólnego z Żuniakiem, gdyż sam jako kierownik defensywy doniósł o łapówce, jaką Żuniak pobrał od komunisty Bukczena.

Rozprawę zakończyło przesłuchanie podch. Anighofera, który również wypiera się wszelkiej winy.

Dziś nastąpią przesłuchania świadków.

B. KOMISARZ SOWIECKI PRZED SĄDEM.

W drugim dniu rozprawy przeciw Edmundowi Karasiowi, oskarżonemu o zbrodnię z paragrafu 65 u. k. w sądzie okręg. karnym w Krakowie, przed sądem przysięgłych, przesłuchano cały szereg świadków dowodowych.

Świadek Ukleja, b. delegat komitetu narodowego polskiego n Syberji, obecnie nauczyciel w Przemyślu, zeznał, że spotkał się z Karasiem jedyny raz w Barnau na Syberji z okazji odebrania przez władze sowieckie domu polskiego. Odbierał ten dom z ramienia sowietów komisarz Karaś. Świadek słyszał wtedy przemówienie Karasia i od tego czasu unikał go. Po jakimś czasie świadek wraz z innymi Polakami uwolniony został z obozu i wracał do kraju. W drodze wszystkich wracających aresztowano, a świadek ma wrażenie, że aresztowanie nastąpiło na polecenie komisarza Karasia.

Świadek Andrzej Zając zeznał, że Karaś namawiał go w Rosji, aby wstąpił do organizacji komunistycznej.

Świadek Siaja, nauczyciel, był na wiecu, na którym obwiniony przemawiał przeciw państwu polskiemu. Również dowiedział się Ziaja, że Karaś posyłał artykuły do »Trybuny« komunistycznej w Moskwie, przeznaczonej na propagandę wśród Polaków w Rosji.

Następny świadek dr Gołba, radca skarbowy w Krakowie zeznał, że będąc w niewoli bolszewickiej, słyszał przemówienie Karasia w domu polskim w Barnau, a drugi raz na dworcu w tej miejscowości. Obwiniony przemawiał wtedy po niemiecku do Niemców, opuszczających Rosję i nawoływał ich, aby organizowali się w swej ojczyźnie i tworzyli kółka komunistyczne.

Dalsi świadkowie, Sarana, oficjant sądowy z Tarnowa, Srebro i Kotara, zeznawali na korzyść obwinionego. Sarana przyznał, że wstąpił do polskiego klubu komunistycznego w Rosji tylko dlatego, by się nie narazić władzom bolszewickim.

Świadkowie Sekura i Myśliwiec obciążyli zeznaniami oskarżonego, zeznając, że wywierał teror na oficerach polskich.

Po szeregu zapytań ze strony adwokata dra Wozniakowskiego, obrońcy oskarżonego, rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego.

Uchwalenie budżetu w komisji senackiej

Warszawa, 13 lutego.

Na dzisiejszem posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej dokonano reasumcji obu wczoraj powziętych uchwał: 1) uchwały, która odrzucała wniosek co do żądania od rządu wyjaśnień w sprawie nowych kredytów; 2) wniosek odrzucający projekt prowizorjum budżetowego. Dyrektor departamentu Zaczek złożył wyjaśnienia, co do pozycyj nowych kredytów, poczem po dyskusji większością głosów 7 przeciw 6 przyjęto wniosek o przyjęcie prowizorjum budżetowego. Dziś o godzinie 18 komisja odbędzie dalsze posiedzenie.

ZAKRES DZIAŁALNOŚCI NADZWYCZAJNEGO KOMISARZA DO WALKI Z LICHWĄ.

Warszawa, 13 lutego (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów ustalono **zakres działalności nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną.** Następnie sporządzono wykaz artykułów pierwszej potrzeby, których wywóz został **bezwzględnie wzbroniony,** zezwalając przytem nadzw. komisarzowi rozszerzenie zakazu na inne artykuły. Co się tyczy **kredytów,** żądanych przez nadzw. komisarza na walkę z drożyzną, postanowiono sprawę tę zostawić do zadecydowania ministrowi skarbu w porozumieniu z nadzw. komisarzem.

Na jutrzejszem posiedzeniu sejmowej komisji drożyźnianej komisaraz p. Hartleb wygłosi obszerny referat, obejmujący całokształt planu walki z drożyzną.

OSZCZĘDNOŚĆ W ZAKRESIE WYDATKÓW PAŃSTWOWYCH.

Warszawa, 13 lutego (Tel. wł.) Działalność oszczędnościowa **w zakresie wydatków państwowych skoncentrowana będzie w rękach ministra skarbu,** który wyznaczy swego zastępcę jako kierownika urzędu oszczędnościowego.

UZDROWIENIE ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ.

Warszawa, 13 lutego (Tel. wł. Odbywająca się od dwu dni w prezydium Rady ministrów pod przewodnictwem premjera komisja, mająca na celu uzdrowienie administracji państwowej, zakończyła dziś po południu swoje prace. Obszerną dyskusję wywołała **sprawa administracji samorządu.** Sprawozdania z narad podamy jutro.

ZJAZD NACZELNIKÓW WYDZIAŁÓW PRACY I OPIEKI SPOŁ.

Warszawa, 13 lutego (Tel. wł.) Dziś w lokalu w ministerstwie pracy i opieki społecznej rozpoczął się **dwudniowy zjazd naczelników wojewódzkich** wydziałów pracy i opieki społecznej. Jest to pierwszy tego rodzaju zjazd, zwołany z inicjatywy ministerstwa pracy i opieki społecznej. Zjazd otworzył minister Darowski.

POSEŁ KORFANTY PRZECIW GLORYFIKACJI NIEWIADOMSKIEGO.

Warszawa, 13 lutego. (Tel. wł.). W czasie wczorajszej dyskusji nad »exposé« ministra spraw zagranicznych, zaszedł niezwykle ciekawy moment. Gdy poseł Korfanty w przemówieniu swojem wspomniał o stanowisku prasy niemieckiej w Polsce, która nietylko wrogo występuje przeciw naszej sojuszniczce Francji, ale nawet ogłosiła listę składek na fundusz pomocy dla ludności zagłębia Ruhr, na ławach prawicy odezwały się głosy: »A jednak p. Anusz nie konfiskuje«. W odpowiedzi na to ze strony lewicy padł głos: **»Nie konfiskuje również składek na uczczenie Niewiadomskiego«.** Poseł Korfanty z całą stanowczością oświadczył wtedy, że jego zdaniem, wszelkie **składki** na pomnik i fundusz Niewiadomskiego **powinny być konfiskowane i zbieranie ich bezwzględnie potępia.** »Zresztą — dodał — będę miał sposobność **gdzieindziej o tej sprawie pomówić«.**

Oświadczenie to przyjęło centrum i lewica burzliwemi oklaskami.

WNIOSEK NAGŁY W SPRAWIE NIEWIADOMSKIEGO.

Warszawa, 13 lutego.

Klub poselski P. S. L. Wyzwolenie zgłosił na wczorajszem posiedzeniu sejmowem następujący wniosek nagły:

Z powodu wykonania wyroku śmierci na osobie mordercy śp. prezydenta Narutowicza niektóre organa prasy zamieściły artykuły, nekrologi i ogłoszenia, zawierające gloryfikację ohydnej zbrodni, popełnionej na pierwszym dostojniku Rzeczypospolitej. Wielu duchownych, którzy równocześnie byli urzędnikami stanu cywilnego, urządzało uroczyste nabożeństwa za mordercę, a niektórzy urzędnicy państwowi brali udział (nawet z opuszczeniem pracy biurowej) w tych nabożeństwach. Niektórzy nauczyciele, nawet kierownicy szkół powszechnych i średnich nietylko brali udział w tych nabożeństwach, ale **nawet prowadzili na nie dzieci** lub urządzali w szkole nabożeństwa za mordercę.

Ze względu na to, że przytoczone czyny mają antypaństwowy charakter i stanowią przestępstwo, przewidziane odpowiedniemi artykułami kodeksów karnych dzielnicowych, niżej podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić: „Wzywa się rząd, by zarządził we wszystkich wypadkach bezzwłoczne **pociągnięcie winnych do odpowiedzialności karnej,** a urzędników państwowych **do odpowiedzialności dyscyplinarnej“.**

POLSKO-ROSYJSKA KONWENCJA POCZTOWO-TELEFONICZNA.

Warszawa, 13 lutego (Tel wł) Dnia 25 bm. wyjeżdżają do Moskwy podsekretarz stanu ministerstwa poczt i telegrafów p. **Dobrowolski** oraz starszy referent tegoż ministerstwa p. **Łukasiewicz,** aby w imieniu naszego rządu podpisać, przewidzianą przez traktat ryski, **konwencję pocztowo-telegraficzną polsko-rosyjską.**

FAŁSZYWE WIADOMOŚCI NIEMIECKIEGO DZIENNIKA.

Warszawa, 13 lutego (Tel. wł.) Wychodzący w Berlinie dziennik »Acht-Uhr-Abendblatt« w depeszy z Warszawy podaje »autentyczną« wiadomość, jakoby wbrew urzędowym doniesieniom polskim Francja czyniła usilne starania, aby pozyskać Polskę do czynnego wystąpienia przeciw Niemcom, oraz jakoby dla zmuszenia Polski do tego wystąpienia wysuwana jest ze strony Francji kwestja Galicji wschodniej. Na potwierdzenie tego doniesienia warszawski korespondent tego dziennika donosi o rzekomem urzędowem oświadczeniu posła francuskiego Panafieu wobec rządu polskiego, że Polska nie ma żadnego tytułu prawnego do wschodniej części Małopolski, lecz jest uważana za mandatarjuszkę polityczną na tych ziemiach.

Jak się dowiadujemy ze sfer miarodajnych, **całe to doniesienie jest zupełnie bezpodstawne i ma na celu jedynie wniesienie rozdźwięku do stosunków polsko-francuskich.**

PRZEŚLADOWANIE ŻYWIOŁU POLSKIEGO NA UKRAINIE.

Lwów, 13 lutego.

»Gazeta Lwowska« donosi z pogranicza polsko-sowieckiego: Po utrwaleniu się władzy sowieckiej na Ukrainie **wzrosło prześladowanie żywiołu polskiego.** Prześladowanie to objęło również obywateli polskich, którzy mieli dokumenta, zaświadczające obywatelstwo polskie. Na protesty i zarzuty pogwałcenia traktatu ryskiego odpowiadały władze sowieckie, że traktat ryski, zawarty wówczas, gdy burżuazyjna Polska chwyciła państwo sowieckie za gardło, **dla dzisiejszej Rosji sowieckiej nie istnieje.** Grozę położenia obywateli polskich zwiększa okoliczność, że przy sowieckich urzędach zatrudniony jest przeważnie personal, rekrutujący się z emigrantów galicyjskich, którzy do żywiołu polskiego na Ukrainie odnoszą się z fanatyczną nienawiścią. Obywatel polski z Galicji wschodniej przy każdej sposobności spotyka się w urzędach sowieckich z odprawą, że Galicja wschodnia nie należy do Polski, nie ma on więc prawa do obywatelstwa polskiego. **Tak opuszczona i na zatracenie skazana znaczna ilość obywateli polskich czeka na pomoc rządu polskiego i działalność urzędów repatrjacyjnych.**

OFIARY KOPALNI HEINITZ.

Katowice, 14 lutego. (AW). W ubiegłą sobotę wydobyto znowu zwłoki **jednego górnika,** który padł łącznie z innymi ofiarą katastrofy w kopalni Heinitz pod Bytomiem. Dotąd znajdują się pod gruzami **jeszcze 4 trupy.** Jak donosi »Goniec Śląski«, usunięcie rumowisk, spowodowanych katastrofą, napotyka na wielkie trudności z powodu ciągłego zapadania się stropów.

APROBATA PROCEDURY POINCAREGO.

Paryż, 13 lutego (PAT). Komisja dla spraw zagranicznych Izby **aprobowała** jednomyślnie procedurę, przedłożoną jej przez Poincarego, który przedstawi w najbliższy poniedziałek w Izbie **sytuację na wschodzie, wypadki w Kłajpedzie, oraz wydarzenia w Niemczech.** Komisja stwierdziła również swoją wolę **kontynuowania z rządem ścisłej i pełnej zaufania współpracy, celem zapewnienia przez zrealizowanie** podjętych zarządzeń **ochrony praw Francji.**

STARCIE POLICJI NIEMIECKIEJ Z ŻANDARMAMI FRANCUSKIMI.

Gelsenkirchen, 13 lutego (PAT). Agenci niemieckiej policji bezpieczeństwa **zatrzymali samochód,** wiozący dwóch żandarmów francuskich. Wskutek tego **wywiązała się walka,** podczas której obaj żandarmi i jeden policjant odnieśli rany.

BOJKOT FRANCUZÓW I BELGIJCZYKÓW.

Essen, 13 lutego (AW). Jak donoszą dzienniki, rozpoczął się wczoraj **bojkot Francuzów i Belgijczyków.** Hotelarze oświadczyli mieszkającym u nich francuskim i belgijskim oficerom, że dostawcy nie chcą dostarczać dla nich środków spożywczych. To samo oświadczono także przebywającej w Essen komisji inżynierów.

ISMET PASZA W KONSTANTYNOPOLU.

Konstantynopol, 13 lutego (PAT). Ismet pasza przybędzie dzisiaj tutaj.

Różne wiadomości polityczne

POSIEDZENIE SENATU odbędzie się w Warszawie we czwartek. Na porządku dziennym ustawa o prowizorjum budżetowem.

NAPIERALSKI POSŁEM DO SEJMU PRUSKIEGO. Z Berlina donoszą: Na miejsce zmarłego księdza Józefa Wajdy, przywódcy polskiego na Górnym Śląsku, mandat do Sejmu pruskiego i do sejmiku prowincjonalnego obejmuje redaktor Napieralski.

Dział ekonomiczny

NASZA POLITYKA WYWOZU I DROŻYZNA.

W dyskusjach na temat drożyzny wskazuje się często na wywóz żywności, jako na jedną z przyczyn tej drożyzny, przyczem robi się rządowi ciężkie nieraz wymówki, że pozwala na wygładzanie kraju.

Interesującemi będą więc uwagi, jakie w tej kwestji poczynił w wywiadzie dziennikarskim z »Gazetą Warszawską« wiceminister przemysłu i handlu p. Strassburger, który od czterech lat bez przerwy śledząc na swym urzędzie przebieg tej sprawy, może uchodzić za najkompetentniejszego jej znawcę, a opinja jego wybiega poza sfery interesów gospodarczych poszczególnych grup społecznych, starających się wywrzeć swój wpływ na naszą politykę wywozową. Sprawa ta jest przytem aktualną i z tego względu, że konferencja b. ministrów skarbu oświadczyła się za zmianą dotychczasowego systemu reglementacji wywozu ze względów skarbowych i gospodarczych.

P. Strassburger podkreśla przedewszystkiem, że wszelkie »zarzuty co do wygładzania kraju z powodu rzekomo nadmiernego wywozu środków żywności, są najzupełniej bezpodstawne. Pozwoleń na wywóz środków żywności się obecnie nie wydaje i nikt nie może legalnie wywieźć jednego wagonu zboża, mąki, trzody, lub mięsa«. W jesieni ub. roku musiano ustalić pewne kontyngenty na wywóz niewielkiej ilości jęczmienia, żyta, słodu i cukru na tak zw. tranzakcje wyrównawcze. Waluta z wywozu tych kontyngentów służy na zakupno nawozów sztucznych, zwłaszcza saletry, bez której uprawa buraków jest niemożliwa. Pozwoleń zaś na wywóz ziemniaków udzielono tylko w ramach kontyngentu (do 50.000 wagonów), a eksporterzy nie wyzyskali przytem przeważnie pozwoleń ze względu na spóźnioną porę i trudności, nabycia ziemniaków w gatunkach zdatnych na eksport, tak, że w stosunku do niezwykle obfitego zbioru wywieziono znikomą tylko ilość. Wpływ tego eksportu na wzrost drożyzny mógłby być zatem tylko minimalny, a raczej żaden.

Co do sprawy reglementacji wywozu to p. Strassburger zwracając uwagę, że żadne inne państwo, znajdujące się w analogicznych, co Polska, warunkach, nie rozwiązało tego zagadnienia w sposób zadowalający, uważa, że pewne względy przemawiają za reglamentacją niektórych artykułów, a zupełne jej zniesienie będzie możliwe dopiero wtedy, gdy państwa w nieustalonej walucie dojdą do równowagi finansowej.

Co się tyczy opłat wywozowych, to oświadcza p. Strassburger, że uchwycenie zysku eksportera napotyka na wprost nieprzezwyciężone trudności. Już w r. 1920 opracowało min. przemysłu i handlu z wielkim nakładem pracy bardzo szczegółowy schemat opłat wywozowych, przy pierwszych jednak próbach wprowadzenia go w życie, cały system doszczętnie zbankrutował. Co do rewizji taryfy celnej zaznacza p. Strassbuegr, że zmiana stawek celnych może mieć tylko wartość iluzoryczną, gdyż stawki celne zależne są od każdorazowej konjunktury, formującej się zmiennie pod wpływem wahań walutowych. Wszelka polityka handlowa i celna jest zatem uzależniona od stanu waluty.

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA. (13 lutego). Żyto 113.000, loco Czarna, owies 96.000, jęczmień 80.000, mąka żytnia 70% 170.000—180.000, mąka pszenna 245.000—270.000. Tendencja zwyżkowa. Dowóz mały.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Dla obcych walut i dewiz nadal tendencja silnie zwyżkowa, zwłaszcza dla wysokocennych i korony czeskiej, znacznie zyskujących na kursie.

Rynek papierów dywidendowych słabo reaguje na tę haussę. Niewiele tylko gatunków poczyniło dalsze wydatniejsze zwyżki, jak „Siersza górnicza“, „Zieleniewski“ i „Cegielski“. W innych kursa wykazują nieznaczne odchylenia in plus, lub kurs utrzymany także i niższy. Z akcyj bankowych kupowano Przemysłowy po 4960, Małopolski po 2525 i Spółek Zarobkowych po 20.000. Papiery procentowe bez obrotów.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 13 lutego 1923

Waluty i dewizy:

	Gotówka		Czeki	
Dolary St. Zjed.	43000	45000	43000	45000
Transakcja			44000—44500	
Funty szterl.	208000	213000	208000	213000
Franki franc.	2600	2800	2650	2850
Franki szwajc.	8200	8500	8200	8500
Liry włoskie	2100	2300	2100	2300
Marki niemieckie	1'25	1'50	1'35	1'60
Transakcja				1'45
Korony austr.	0'55	0'65	0'55	0'65
Transakcja				0'61
Korony czeskie	1275	1375	1275	1375
Transakcja				1325
Korony węgierskie transakcja				16'75

Akcje Tow. handl. i przem.

			Transakcja
Polskie Tow. handl.	4000	4500	4300—4400
Impex	350	450	420—450
Plasma	15000	20000	17000—18500
Polski Glob	900	1000	975—1000
Żegluga Polska	1000	1200	1025—1100
Zieleniewski	77000	82000	81000—78000
Parowozy	10000	12000	10500—11500
Automotor	2500	3500	3100—2900
Cegielski	130000	140000	135000—137000
Trzebinia	25000	28000	26800—27500
Pocisk	5000	7000	
Górka	60000	65000	63500—64000
Siersza	62000	72000	64500—70000
Tepege	38000	43000	40500—41000
Polska Nafta	8500	9500	9000—9400
Oikos	60000	65000	
Pezet	6000	8000	7500
Strug	7500	8500	8000
Trzebinia tłuszcze	33000	38000	
Krakus	13000	15000	13500—14000
Chodorów	57000	62000	58500—61000
Ćmielów	39000	42000	39000
Elektr. Siersza	6000	7000	6000—6500
Niemojowski	18000	22000	20000—21000
Fabr. kap. Myślenice	4000	5000	

GIEŁDA WARSZAWSKA. (13 lutego). Dolary Stanów Zjedn. trans. 43.000—43500, sprzedaż 43700, kupno 43300, dolary kanadyjskie trans. 43500, franki belgijskie trans. 2395, korony czeskie 1320, marki niemieckie 1'41—1'50.

Czeki: Gdańsk trans. 1'39—1'47½—1'42, sprzedaż 1'44, kupno 1'40, Belgja trans. 2450—2390—2420, sp. 2380, kupno 2368, Berlin trans. 1'39—1'47½—1'42, sp. 1'44, kupno 1'40, Londyn trans. 204.000—209.500—208.250, sprzedaż 205.000, kupno 203.000, Nowy York 43.000—43.500, sprzedaż 43.700, kupno 43.300, Nowy York drobne trans. —, sprzedaż 43650, kupno 43250, Paryż trans. 2730—2785—2775, sprzedaż 2715, kupno 2685, Praga 1300—1375, sprzedaż 1315, kupno 1285, Szwajcarja 8150, sprzedaż 8[illegible], kupno 8145, Wiedeń 0'66—0'65½—0'66, sprzedaż 0'63, kupno 0'61, Włochy trans. 2200—2250, sprzedaż 2125, kupno 2075.

Papiery lokacyjne: Miljonówka trans. 1700, 4½% Tow. kred. ziemskiego za 100 rubli trans. —, sprzedaż 2550, kupno 2500, 4½% Tow. kred. ziemskiego za 100 marek trans. 58'25—58, 5% Warszwy trans. 377'50—380, sprzedaż 390, kupno 340.

Akcje: Bank przemysłowy 4000, Bank dyskontowy 41000—42000, Bank handlowy 77000—87000—82000, Bank kredytowy 14400—15000, Bank zjedn. ziem polskich 12500—13000, Bank zachodni 61000—63000—61750, Bank dla handlu i przemysłu 25000—24500—25000, Bank związku spółek zarobkowych Poznań 22000—20500, Bank małopolski Kraków 2900—2850, Bank polski przem. Lwów 4400—4200, Wildt i Ska 16750—15500—16000, Częstocice 130.000—125.000—128.000, Warsz. Tow. fabryki cukru 900.000—890.000, Firley 9300—10400. Tow. przemysłu drzewnego 7300—7350, Warsz. Tow. kopaln i zakł. hutn. 160.000—161000 159.000, Lilpop, Rau i Lewenstein 91000—95000—92500, Orthwein Karasiński i Ska 17500—18500—17500, Wielkopolskie piece i zakł. ostr. 78000—77000, K. Rudzki i Ska 41000—39500—40500, Starachowice 42000—43000—42000, Modrzejów 72000—75000—73000, H. Cegielski 135.000—137.000—128.000, Zakłady amun. Pocisk 4750—4850, Rohn, Zieliński i Ska 29500—29320, Żyrardów 1.750.000—1'775.000, Borkowski 7000—6800—7000, Zieleniewski 79000—81000—78000, Parowozy 13200—12500—12650, Jabłkowscy 13500—13300—13500, Kijewski i Ska 80000—90000, Ursus 33500—31000—33500, Ursus II 14250—13500—14000, Hurt 4200—4300—4500, Żegluga 5100—5000, Polbal 3800—3900, Lenartowicz 9300—8775—8800, Nobel 19000—22500—19600, Polska Nafta 8600—8300—8000, Majewski 38500—39500.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (13 lutego). Berlin 0'0181 Holandja 210'35, Nowy York 532'50, Londyn 24'95, Paryż 32'95, Medjolan 25'60, Praga 15'75, Budapeszt 0'20¼, Bukareszt 2'60, Belgrad 5'15, Sofja 3'15, Warszawa 0'01,35, Wiedeń 0'0075, austr. korona stemplowana 0'0075½.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. (Tel. wł.) Tendencja na ogół spokojna. Płacono dolary 42000 42050, korony czeskie 1240—1250, marki niemieckie 1'30—1'35, franki francuskie 2620—2650, franki szwajcarskie 8000—8200.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Pierwszorzędne kompletne urządzenie mieszkania, z powodu wyjazdu, razem lub pojedynczo, do sprzedania. Oglądać można: Dyrektor Hildebrandt, fabryka cementu Podgórze Bonarka. 336

Krawczyni wyjedzie do damskiej krawieczyzny w każdym zakresie. Zgłoszenia pod **„Krawczyni 1012“** przyjmuje Administracja „N. Reformy“. 355 1 2

Zarębski Władysław unieważnia zgubiony dokument ostatniego zwolnienia z wojska, rok 1920. 357

Energiczny, chętny do pracy młody człowiek, znajdzie dobre zajęcie w Krakowie i na wyjazd jako agent. Fachowe wiadomości niekonieczne, wystarczy dobre polecenia i rzetelna praca. Dokładne zgłoszenia pisemne: Kraków skrytka pocztowa Nr 31. 358

Motory elektryczne

pierwszorzędnej niemieckiej marki dla normalnego napięcia — 0.67. 10 HP. — **po cenach bardzo niskich** do sprzedania wprost z składu. — Zgłoszenia listowne pod **„B. N. 3910“** przyjmuje Administracja „N. Reformy“. 348 1 3

Français donne leçons primaires et supérieures: diction, conversation etc. S'adresser B.skupia 18, au 1r étage. 320 3 0

Poszukuję na kilka miesięcy dużego, pięknie umeblowanego pokoju dla starszej pani. Zgłoszenia pod **„B. U.“** przyjmuje Administracja „N. Reformy“. 293 2 2

Kamienie młyńskie, najlepszy fabrykat czeski (Trapp-Pilzno) poleca **„Rollindustria“,** S. A. Lwów, ul. Fredry 9. Dostawa ze składów we Lwowie. 184 6 8

Herbatniki angielskie (Mixed Cakes superieurs) próbny pakiet cztery kilo netto około 1,20 sztuk, wysyła opłatnie za nadesłaniem 28.000 marek. Parowa fabryka ciast angielskich, Stanisław Gurgul, Jarosław. 323 2 3

Miljony swatom jaknajszczęśliwszego dystyngowanego ożenku. Urzeczywistnijmy dyskretnie szlachetną inicjatywę. Pierwszeństwo młodocianym, zamożnym ziemiankom. Rozstrzygnijcie tęsknotę serca. — Warszawa, ul. Piękna l. 21, **„Architekt“.** 191 5 5

Naprawy
rowerów i maszyn do szycia
przyjmuje 3266 3 3
H. NIEMETZ
Karmelicka 15.

Spółka złotnicza, Kraków, ulica Rajska l. 4, kupuje używane sztuczne zęby, płacąc od 3.000 do 10.000 mkp. za ząb. 299 2 2

MASZYNY BIUROWE ... TELEFON 32-83 ... KRAKÓW ... TRADE MARK

.5 16 16

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1
otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 Maja. Cena 2 tomów 480 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 600 Mk.

K. Bartoszewicz. Wojna żydowska w r. 1859 (początki asymilacji i antysemityzmu). Cena 240 Mk.

Pieśni polskie. Najlepszy wybór pieśni narodowych — ozdobnie oprawne w płótno angielskie, ze srebrnym orłem 600 Mk.

(Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 82

Krajowa Huta Szkła w Dąbrowie obok Jaworzna | Towarzystwo Tranzakcyjne dla handlu i przemysłu

Dyrekcja i biuro sprzedaży.
w Krakowie, ulica Pijarska L. 2.
Adres telegr.: „Szkło Kraków“
Telefon Nr 1209.

Fabryka szkła szybowego (taflowego) do 5 mm grubości. | Sprzedaż materjałów budowlanych i produktów naftowych.

Dostawa w ładunkach wagonowych 306 2 2



Tłuszcz jadalny

najłatwiej strawny

KUNEROL

poleca się cierpiącym na żołądek.

Przedstawiciel: M. Vorzimmer, Kraków. 77a

Wykupuję **wyczeszki i obcięte włosy** płacąc najwyższe ceny. | Wyrabiam, przerabiam i farbuję **warkocze** po cenach konkurencyjnych.

Laboratorjum kosmetyczne
Franciszki Budziaszek
Kraków, ulica Grodzka L. 3. 8887 2 2

Sprzedaż bez wyjątku każdemu!

MATERJAŁY WEŁNIANE

na suknie i palta damskie i męskie

UBRANIA MĘSKIE BIELIZNĘ MĘSKĄ
WARSZAWSKIE OBUWIE

męskie i damskie — poleca:

SZATNIA APROWIZACJI MIAST
Spółka z ogran. poręką 4054 Kraków, Pałac Spiski.

Sprzedaż bez wyjątku każdemu!

MAŁOPOLSKI
ZAKŁAD ODZIEŻY
W KRAKOWIE

poleca swe sklepy i magazyny tekstylne
w Podgórzu, przy ul. Nadwiślańskiej 12
jakoteż Szatnię
w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej 3
sprzedaje hurtownie i detalicznie towary:
wełniane i bawełniane na ubrania męskie i kostjumy damskie, cajgi, płótna białe na bieliznę, płócienka kolorowe, zefiry, drelichy, chustki duże i chustki na głowę, koce, **gotowe ubrania męskie, płaszcze, kurtki,** obuwie męskie, damskie, chłopięce i dziecięce.

300 30 0

Abażury do lamp elektr., gazowych i naft., gotowe i na zamów.
Wytwórnia lamp elektr. Inż. A. Jastrzębski, Sławkowska 30, I. p. . 2048.
347 1 15

Firma hurtowa działu spożywczego poszukuje dla oddziału lwowskiego

dysponenta handlowego

chrześcijanina, doskonale obznajomionego z tym działem, mającego wieloletnie doświadczenie i dobrą znajomość rynku małopolskiego. Zgłoszenia z opisem życia i dotychczasowej pracy, oraz podaniem referencyj należy skierowywać do „Reklamy Polskiej“, Warszawa, ulica Jasna L 10 pod „Dysponent handlowy“. 50 2 2

Duży, ładny dom komfortowy
w centrum Poznania, do sprzedania.
Cena odpowiadająca wartości 9.000 dolarów.
Zgłoszenia pod „P. 59“ przyjmuje Rudolf Mosse, Poznań, ul. Wrocniecka L 12 324 2 3

PRZEGLAD PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY

z dodatkiem

„GAZETA GIEŁDOWA I LOSOWAŃ“

najpoczytniejsze czasopismo fachowe, poświęcone sprawom przemysłu, handlu i finansów.

Ma zapewnione współpracownictwo wybitnych sił fachowych.

Wychodzi dwa razy na miesiąc.

Prenumerata kwartalna wraz z przesyłką mkp. 8.000·—.

Konto w P. K. O. Nr 1465. 122

Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Koszykowa 7.
Telefon Nr 250 85. Skrzynka pocztowa 247.

ROK ZAŁOŻENIA 1917. ROK ZAŁOŻENIA 1917.

PRZEDSIĘBIORSTWO
DLA OŚWIETLANIA ELEKTRYCZNEGO
I PRZENOSZENIA SIŁY
CZESŁAW BANDURA
TARNÓW, PLAC KAZIMIERZA WIELKIEGO L. 1
pasaż Tertila — Telefon 95

podejmuje się wszelkich urządzeń, w zakres elektrotechniki wchodzących, z prądu silnego, jakoteż słabego, tak w miejscu, jakoteż i na prowincji. 6159 2 2

Skład wszelkich materjałów elektrycznych i technicznych
Własne warsztaty reperacyjne motorów i dynamo-maszyn.

Sprzedaż maszyn.

Kotły parowe:
1 kocioł z parnikami 37 m², 8 atm.
1 „ 24 m², 6 atm.
1 leżący kocioł rurowy o 1 płomieniu 22·3 m², 6 atm.
1 kocioł rurowy o 2 płomieniach 234·6 m², 8 atm.
1 „ Tischbeina 64 m², 8 atm.
1 „ lokomobilowy 4 m², 6 atm.
1 „ stojący, paleniskowy 6·868 m², 7·5 atm.
1 „ Tischbeina 100 m², 8 atm.
1 „ „ 250 m², 11 atm.
1 „ parowy stojący 28 m², 6 atm.
1 „ Tischbeina 105·28 m², 10 atm.
1 „ lokomobilowy, leżący 4·87 m², 10 atm.
1 „ Kornwalla 103 m², 10 atm.
1 „ parowy leżący 9 m², 6 atm.
1 „ lokomobilowy horyzont. 24 m², 6 atm.
1 „ Kornwalla 35 m², 7·5 atm.
1 „ parowozowy (Lokomotivkessel) 133 m², 11 atm.
1 „ z parownikami, stojący 25·6 m², 13 atm.
1 „ rurowy pionowy 16·3 m², 6 atm.
1 „ stojący z jedną rurą płomienną 32·5 m², 8 atm.
1 „ parowy stojący 32 m², 10 atm.
1 „ Dupui 37 m², 8 atm.
1 „ „ 49·76 m², 8 atm.
1 „ Kornwalla 36·12 m², 6 atm.
1 „ pionowy z komorami paleniskowemi 9·14 m², 6 atm.

Maszyny parowe:
1 maszyna parowa stojąca ca. 80 HP.
1 „ „ leżąca ca. 120/140 HP.
1 „ „ ca. 40 HP.
1 „ „ szybkobieżna, leżąca ca. 75 HP.
1 „ „ 16 HP.

Lokomobile:
1 lokomobila stała ca. 80 HP.
1 „ Kompound, półstała ca. 120/140 HP.
1 „ przewoźna ca. 5/8 HP.
1 „ „ „ 15/18 HP.
1 „ „ „ 20 HP.

Motory:
1 motor parowy 14 m², 6 atm.
1 „ „ przewoźny, około 5 HP.
1 „ „ stojący 3/5 HP.

Lokomotywy:
1 lokomotywa normalnotorowa około 400 HP.
2 lokomotywy normalnotorowe około 100 HP.
1 lokomotywa parowa normalnotorowa około 65 HP.
1 „ „ wąskotorowa około 50/60 HP.

Różne:
zbiorniki żelazne okrągłe i kwadratowe od 10 do 45.000 hl zawartości, pompy, prasy filtrowe, centryfugi, urządzenia gorzelniane i browarniane, urządzenia parowe dla pralni, fabryk oleju i młynów, przewody rurowe, transmisje, wagony ciężarowe, szyny kolejowe normalne i dla kolejek polowych, wózki kolebkowe i t. d.

Interesenci otrzymają szczegółowe opisy i najprzystępniejsze oferty.
Adres: **Ernestine Kulka, fabryka maszyn i kotłów**
Frysztat, Czechosłowacja. 255 2 2

Buchalterkę rutynowaną

piszącą biegle na maszynie, ze znajomością stenografji, przyjmie zaraz 33 2 2

„Polska Spółka węglowa“ z ogr. odp.

Kraków, Grodzka 51. Zgłoszenia między godz. 5—6 po poł.

TYDZIEŃ POLSKI

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Wydawnictwa rok IV.

Zasilany przez najwybitniejsze w Polsce siły naukowe i literackie.

TYDZIEŃ POLSKI zdobywa coraz szersze uznanie w kraju, dzięki jasnemu i przedmiotowemu oświetlaniu aktualnych zagadnień życia narodu, ujętych w ramy spokojne, wolne od animozyj partyjnych i za zeptek osobistych.

TYDZIEŃ POLSKI wychodzi w sobotę. Prenumerata „Tygodnika Polskiego“ wynosi kwartalnie 6.000 mkp., miesięcznie 2.000 mkp., za granicą podwójnie. Cena pojedynczego numeru 600 mkp. Konto czekowe w P. K. O. Nr 1750.

Cena ogłoszeń: za całą stronicę 200.000 mkp., za ½ strony 100.000 mkp., za ¼ strony 50.000 mkp.

Adres redakcji i administracji:

Warszawa, ulica Ordynacka Nr 5, m. 4.

Redakcja otwarta od godziny 5—7 wieczór. Administracja od godziny 9—2 po południu codziennie.

Telefon 286-17. Telefon 286-17

Zastępstwo na Kraków i Małopolskę: **„Ruch“**, Kraków, Szczepańska 9
Wydawca: **Towarzystwo wydawnicze „Zjednoczenie“**
Redaktor: **Leon Kozłowski.** 124 1 3

MARMOLADY

pierwszej jakości

zawierającej 55% cukru, twardej, do krajania, w skrzynkach 10 kg, dostarcza z własnej fabryki tylko hurtownie 206 3 3

Polskie Tow. handlowe S. A.
Kraków, ul. Sławkowska 1, tel. 2073.

OGŁOSZENIA

na **wszystkie dworce kolejowe,**
od **wszystkich pism krajowych** i zagranicznych
przyjmuje 2040

Polskie Tow. księgarni kolejowych
„RUCH“ S. A.
Kraków, ulica Szczepańska L. 9.
Oddziały: Warszawa — Lwów — Gdańsk — Wilno — Poznań

RURY

kuto-żelazne, bez szwu: gazowe, czarne i pocynkowane, wiertnicze, patentowe i flanszowe; lano-żelazne: wodociągowe, mufowe i flanszowe

ARMATURĘ

metalową i żelazną, do instalacyj, pary, gazów i wody

dostarcza odwrotnie ze składu:

Towarzystwo kontynentalne dla handlu żelazem

Kern i Ska

Generalne zastępstwo Witkowickiej walcowni rur

Kraków, ul. Długa 17.

Adres telegraficzny: Ferrokontynent. Telefon 181.

288 3 3

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedziele i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka br. Czapskiego,** ul. Wolska 10, wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 200 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 200 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 200 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3654; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Heiclów l. 2, II p., telefon Nr 2 5. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„Uczciwość“ Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch“, S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Przedsiębiorstwa transportowe.

Centralne Biuro spedycyjne W. Bujański, Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 9, I piętro, (Dom własny) Telef. 32.3-19.

Kina.

Kino pouczające „Muzeum“ ul. Smoleńsk l. 9. Przedstawienia w soboty, niedziele i święta.

Kino „Opieka“ ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Fortepiany, pianina i fisharmonje:

Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Kotykiewicz
Laubergor & Gloss
Mannborg
Quandt
Schweighofer
Seiler
Steinway
Stingl

do nabycia w składzie fortepianów **Heleny Smolarskiej, Wolska 7.**

Farbiarnie i pralnie.

„Tęcza“ zjedn. krak. chemiczne czyszczelnie, pralnie i farbiarnie „Tęcza-Wisła-Lilja“, Spółka z ogr. por., w Krakowie, ul. Czarnowiejska l. 72—74, 11 sklepów w mieście, wykonują powierzone jej roboty w ciągu 6 dni.

Księgarnie i sprzedaż dzienników i mód.

Księgarnia i sprzedaż gazet **„Ruch“,** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Najnowsze żurnale mód stale do nabycia u firmy M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Obuwie.

Stanisław Kachaj
ul. św. Tomasza l. 9.
Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.
Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Eleganckie i trwałe obuwie można nabyć najtaniej u firmy
GIZELA BRAND
Kraków, ul. Starowiślna l. 6.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Budziaszek,** Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Meble używane

kupuje i sprzedaje
M. NADEL
Kraków, Wielopole 12.

Zakłady przemysłowe.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli i wyrób kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

·Hurtowny i częściowy
SKŁAD KOŁDER
Sulikowski, ulica Grodzka 39.

Zakład tapicerski i magazyn mebli
M. BARDACH
Kraków, Florjańska l. 16.

REWIZJA LOSÓW.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

MAGAZYN MÓD „JADWIGA“

Rynek 30, róg Szewskiej w podwórzu poleca kapelusze damskie w wielkim wyborze, oraz wykonuje wszelkie prace w zakres modniarstwa wchodzące — jakoteż poleca
KUPONY
na bluzki, suknie, płaszcze, męskie ubrania, dziecięce i t. d. i t. d.

Zakład fotograficzny
J. Bednarskiego
Kraków, ul. Basztowa 17.
Dla przejezdnych wykonuje fotografje na kartkach (koresp.) w jednym dniu; w 2 godzinach fotografje do legitymacyj.
Zadarmo wypożycza się nowe kostjumy do fotografowania.

Zakłady naukowe.

„MATURA“

Kraków, Grodzka 60.
(od 3—6 z wyjąt. niedziel i świąt)

I. Listowne kursy ogólnokształcące z różnych dziedzin nauki dla osób pragnących posiąść podstawową wiedzę ogólną i fachową.

II. Listowne kursy języków obcych (angielski, francuski, niemiecki).

Każdy może uczyć się w domu w wolnych chwilach od zajęć. Informacje i prospekty bezpłatnie.

DRUKARNIA LITERACKA

w Krakowie
ul. Jagiellońska 10, tel. 40,
przyjmuje
wszelkie roboty, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej.
Maszyny pospieszne i rotacyjne.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 13.

Rządca Drukarni L. K. Górski.